Dziś w numerze:
☆ 175 statków sprzedamy do ZSRR – str. 2
☆ Gdzie jest Martin Bormann? – str. 2
☆ Widzewskie kariery – str. 3

Wydanie A

Cena 50 gr

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XIX | Łódź, czwartek 23 kwietnia 1964 roku | Nr 97 (5406)

KOMITET Wykonawczy RWPG – obraduje

W czasie środowych obrad Komitet Wykonawczy RWPG omawiał sprawę podjęcia w krajach członkowskich produkcji maszyn i urządzeń dotąd nie wytwarzanych, względnie produkowanych w krajach Rady w ograniczonych ilościach.

Warto nadmienić, iż chodzi o skomplikowane, cenne maszyny i urządzenia m. in. dla przemysłu włókienniczego i spożywczego. Zalecenia są opracowywane w oparciu o zgłoszone przez kraje członkowskie zapotrzebowanie sięgające do 1970 r.

Przystąpiono także do rozpatrywania grupy zagadnień dotyczących współpracy w dziedzinie przemysłu chemicznego.

Obrady komitetu trwają. (pap)

Wstrzymanie biegu przedawnienia w stosunku do sprawców zbrodni hitlerowskich popełnionych w okresie II wojny światowej

XXVII posiedzenie Sejmu PRL

W środę, 22 bm. na pierwszym posiedzeniu sesji wiosennej Sejm uchwalił jednomyślnie ustawę w sprawie wstrzymania biegu przedawnienia w stosunku do sprawców najcięższych zbrodni hitlerowskich, popełnionych w okresie II wojny światowej.

W imieniu Komisji Wymiaru Sprawiedliwości projekt ustawy zreferował pos. Tadeusz Gierzyński (SD). W dyskusji zabrało głos 6 mówców, pos. pos. Jan Izydorczyk (PZPR), Józef Trzaska (ZSL), Paweł Dubiel (SD), Jerzy Zawieyski (bezp. „Znak"), Zygmunt Filipowicz (bezp. – CHSS) oraz Józef Knapik (bezp. – „Pax").

W imieniu Komisji Wymiaru Sprawiedliwości pos. Jan Wasilkowski (PZPR) złożył sprawozdanie o rządowym projekcie ustaw (kodeks cywilny oraz przepisy wprowadzające kodeks cywilny).

Na obrady, którym przewodniczyli kolejno, marszałek Czesław Wycech i wicemarszałek Jan Karol Wende, przybyli członkowie Rady Państwa oraz członkowie rządu z premierem Józefem Cyrankiewiczem.

Sejm uczcił chwilą ciszy pamięć zmarłego 10 marca br. pos. Stanisława Żarka.

W czwartek, 23 bm. o godzinie 9 rano rozpocznie się dyskusja nad sprawozdaniem pos. J. Wasilkowskiego.

Amerykańscy businessmani u N. S. Chruszczowa

Premier Nikita Chruszczow przyjął na Kremlu prezesa amerykańskiej firmy „Finley Moody Corporation" George'a Finleya oraz wiceprezesa tej firmy, Jamesa Biggsa, i odbył z nimi rozmowę na temat nowoczesnych metod hodowli drobiu i tuczników.

Chruszczow oświadczył, że chciałby, aby współpraca między radzieckimi i amerykańskimi specjalistami i praktykami w dziedzinie produkcji rolnej rozwijała się pomyślnie.

Turcy ostrzelali policjantów

Przeszło dwie godziny trwała w środę rano strzelanina w miejscowości Karaolos w pobliżu Famagusty. Posterunek Turków cypryjskich otworzył ogień do grupy policjantów, którzy patrolowali okolicę. Wymiana strzałów trwała aż do chwili nadejścia oddziałów ONZ, które wprowadziły zawieszenie ognia.

W oświadczeniu opublikowanym w środę wieczorem prezydent Makarios zapowiedział powszechną amnestię dla wszystkich Turków cypryjskich w razie, jeśli zlikwidują swe posterunki i umocnienia wojskowe, co – jak wiadomo – zobowiązuje się uczynić również strona grecka. (pap)

Czwarty dzień wizyty ministra Nilssona w Polsce

W środę, 22 bm. kontynuowane były w Ministerstwie Spraw Zagranicznych polsko-szwedzkie rozmowy polityczne.

Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz podejmował śniadaniem w pałacyku w Natolinie ministra spraw zagranicznych Szwecji, Torstena Nilssona.

Zastępca przewodniczącego Rady Państwa — Oskar Lange przyjął 22 bm. przebywającego w Polsce ministra spraw zagranicznych Szwecji — Torstena Nilssona. W rozmowie uczestniczył minister spraw zagranicznych PRL — Adam Rapacki.

Znamienne oświadczenie

Minister spraw zagranicznych Argentyny, Miguel Zavala Oritz oświadczył w jednym z wystąpień publicznych, że komunizm stanowi dla Argentyny mniejszą groźbę niż „międzynarodowy imperializm". Jak zaznacza Agencja UPI, miał on najwyraźniej na myśli Stany Zjednoczone.

Dziś, 23 bm.

w godz. 14—15.30 przez NTU 303-04 wszelkich informacji na temat studiów na PL udzielać będzie

dr Jerzy Aulich

kier. działu nauczania Politechniki Łódzkiej.

Proponowane tematy:

- Zmiany w studiach wieczorowych i zaocznych
- Chemia spożywcza i włókiennictwo coraz bardziej popularne
- Studia eksternistyczne na wszystkich wydziałach.

Świat krąży po leninowskiej orbicie

Moskwa czci pamięć WŁODZIMIERZA LENINA

Z okazji 94 rocznicy urodzin Lenina odbyła się 22 bm. w Kremlowskim Pałacu Zjazdów uroczysta akademia. W prezydium zajęli miejsca przywódcy KPZR i kierownicy rządu radzieckiego, weterani ruchu rewolucyjnego i goście zagraniczni.

Zagajając akademię Nikita Chruszczow oświadczył, że „świat krąży po leninowskiej orbicie". Nie ma takiego żywotnego problemu życia społeczno-gospodarczego, przy którego rozwiązaniu nie zwracalibyśmy się po radę do Lenina. „Walcząc nieugięcie o jedność wspólnoty socjalistycznej, światowego ruchu komunistycznego, o czystość marksizmu-leninizmu, zawsze kierujemy się nauką Lenina" – podkreślił szef rządu ZSRR.

Następnie referat wygłosił sekretarz KC KPZR Jurij Andropow.

Ruch komunistyczny – oświadczył m. in. mówca – stał się najbardziej wpływową siłą polityczną naszych czasów dlatego, że nieugięcie kieruje się nauką marksizmu-leninizmu. Jest to stale rozwijająca się nauka. „Tylko ludzie, którzy nie zrozumieli tej prawdy, mogą odmówić obecnemu pokoleniu rewolucjonistów prawa do samodzielnego myślenia, straszą rewizjonizmem wszystkich, którzy próbują wypowiedzieć nowe słowo w teorii marksizmu-leninizmu".

Konieczność śmiałego, twórczego rozwiązywania podstawowych problemów walki o socjalizm nie była jeszcze nigdy tak pilna, jak w latach powojennych. Wkroczenie społeczeństwa radzieckiego w nowy etap rozwoju wysunęło

(A) Dalszy ciąg na str. 2

Delegacja polska na pogrzeb Dymitra Ganewa

W związku ze zgonem przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego Ludowej Republiki Bułgarii, członka Biura Politycznego KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej Dymitra Ganewa, na uroczystości pogrzebowe do Sofii udała się delegacja polska: członek Biura Politycznego KC PZPR, zastępca przewodniczącego Rady Państwa – Edward Ochab i sekretarz Rady Państwa – Julian Horodecki. (pap)

„Wystawa światowa" w N. Jorku

☆ **Demonstracje antyrasistowskie**

☆ **Ponad 100 osób aresztowanych**

Prezydent Johnson otworzył w środę w Nowym Jorku „wystawę światową" – wielką imprezę, w której uczestniczy prawie połowa stanów USA, wiele amerykańskich firm prywatnych oraz 59 krajów świata.

Wielka Brytania, Włochy, NRF, kraje socjalistyczne i inne państwa nie biorą udziału w wystawie nowojorskiej, ponieważ zgodnie z decyzją Biura Wystaw Międzynarodowych w Paryżu, nie ma ona oficjalnie statusu wystawy światowej, została tylko tak nazwana przez organizatorów.

Amerykańscy przeciwnicy segregacji i dyskryminacji rasowej dotrzymali zapowiedzi i od środy rano próbowali w różnych akcjach utrudnić napływ publiczności na tereny wystawowe. Demonstranci rozdawali publiczności ulotki, oznajmiające, iż wystawa jest „symbolem obłudy amerykańskiej". Grupy demonstrantów z transparentami zebrały się także przed pawilonem USA, gdzie przemawiał prezydent Johnson. Napisy na transparentach głosiły: „Chcemy wolności już teraz".

Jak podały agencje prasowe, policja aresztowała przeszło 100 demonstrantów.

PODWYŻSZYMY ŁÓDŹ?

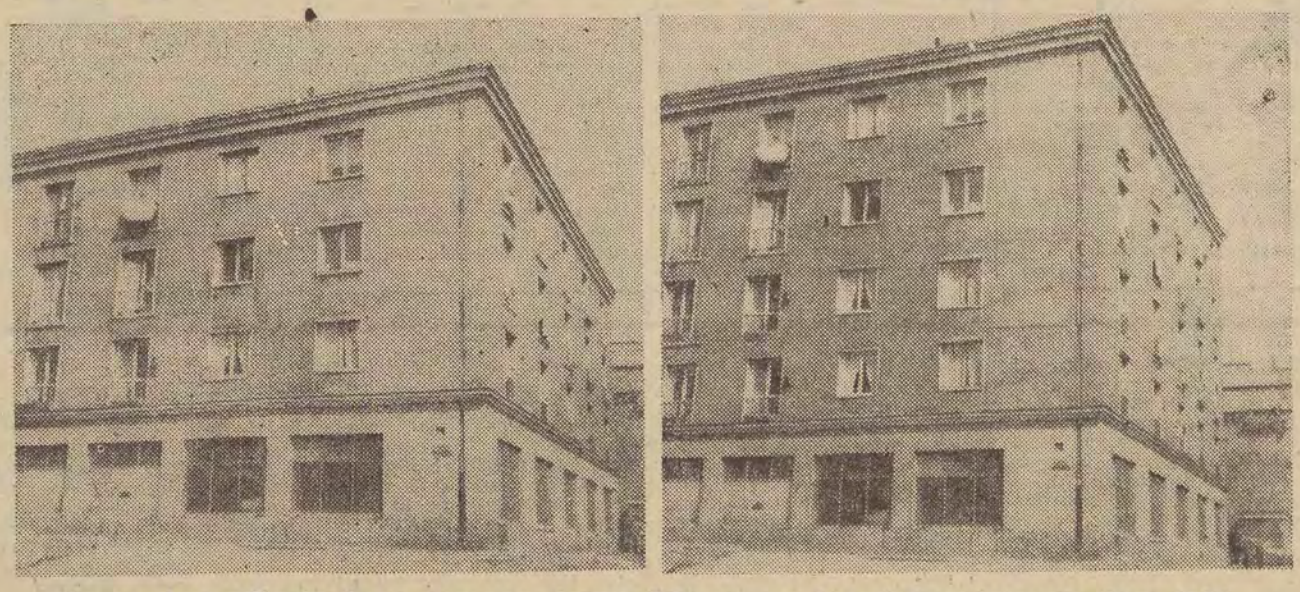

To są dwa zdjęcia tego samego domu. Zdjęcie po lewej przedstawia dom taki, jaki jest obecnie, zdjęcie po prawej — jak wyglądałby ten sam budynek po nadbudowie jednego piętra.

Przed kilku dniami odbyło się w „Dzienniku" niecodzienne spotkanie. Na zorganizowaną przez nas konferencję przybyli do redakcji przedstawiciele instytucji i przedsiębiorstw, odpowiedzialnych za budownictwo w naszym mieście. Asumptem do tego spotkania był artykuł „Polityki" (nr 12 z 21. III. 1964 r.) pt. „Podnieść Warszawę". Jego autor — Aleksander Paszyński przedstawia śmiały projekt dwojga warszawskich architektów, który — o ile doczeka się realizacji — pozwoli wybudować mieszkania dla 20 tys. warszawiaków ponoć w cenie około 1000 zł za 1 m² powierzchni mieszkalnej!

Ów frapujący projekt przedstawia się w dużym skrócie następująco: w latach 1945–1953 śródmieście Warszawy (Muranów, Młynów, Mirów) zabudowane zostało w większości budynkami czterokondygnacyjnymi. „Wstępna analiza techniczna konstrukcji budynków i ich architektury doprowadziła do wniosku — piszą autorzy projektu inż. inż. Danuta Szafnicka i Jerzy Karwowski — iż na tych samych fundamentach, przy tych samych pionach i przyłączach sanitarnych, można, zgodnie z obowiązującymi normami obciążenia gruntów, podwyższyć istniejące budynki o jedną, lub dwie kondygnacje, doprowadzając je do wielkości najbardziej ekonomicznej — jak się obecnie powszechnie uważa — dla budownictwa wielkomiejskiego, tzn. budynków pięciokondygnacyjnych".

W analogiczny sposób budowano w tym okresie w całym kraju, także i w Łodzi. Stąd zrozumiałe staje się nasze zainteresowanie tym projektem. Zainteresowanie tym większe, że — jak wiadomo — sytuacja mieszkaniowa Łodzi, mimo szybkiego rozwoju budownictwa, jest nadal bardzo trudna. Postanowiliśmy więc zainicjować na ten temat dyskusję fachowców.

Uczestniczyli w niej: mgr inż. J. Lorens — z-ca przewodniczącego Prezydium RN m. Łodzi, mgr J. Orłowski — z-ca kier. Wydz. Ekonom. KŁ PZPR, mgr inż. E. Budlewski — główny architekt m. Łodzi, mgr inż. J. Medwadowski — przedstaw. Oddziału Łódzkiego PZITB, mgr M. Podsiadło — dyr. Łódzkiego Zjedn. Budownictwa, A. Pruszyński — dyr. DBOR I, mgr H. Sadowski — z-ca przew. MKPG, mgr inż. T. Skrzypkowski, nacz. inż. DBOR I, mgr inż. K. Teslawski — dyr. „Miastoprojektu", mgr inż. A. Wiśniewski — z-ca kier. Wydz. Gospod. Komunal. i Mieszk. Prez. RN.

W dyskusji ważono skrupulatnie wszystkie argumenty, przemawiające zarówno za, jak i przeciw adaptacji warszawskiej koncepcji do łódzkich warunków. Samej słuszności idei nie podważano, co — rzecz jasna — nie oznacza, że konkretne decyzje zostały podjęte i że już od jutra będziemy Łódź podwyższać. Na razie powołana zostanie komisja fachowców, która zajmie się bliżej tą sprawą i przedstawi konkretne wnioski Prezydium RN m. Łodzi. Jest to tym istotniejsze, że w specyficznych warunkach Łodzi wyłania się mnóstwo problemów, które nie występują w Warszawie, bądź w innych miastach. Owe wątpliwości znalazły zresztą wyraz w wypowiedziach dyskutantów, które zamieszczamy na stronie 3.

Zakaz pochodu 1-majowego w Paryżu

Zgodnie z wieloletnią tradycją, w dniu święta 1-majowego miał się odbyć w Paryżu manifestacyjny pochód na trasie od Placu Nation do Placu Bastylii. Wszelkie przygotowania pokrzyżowało jednak zarządzenie prefekta policji paryskiej, który zabronił pochodu i odmówił zezwolenia na organizowanie manifestacji na tej trasie. (pap)

Postrach Komorowa żandarm Schultz na ławie oskarżonych

Przed sądem przysięgłych w Ellwangen (NRF) toczy się proces 57-letniego Ernsta Heinricha Schultza, byłego szefa żandarmerii w Komorowie. Jest on oskarżony o zamordowanie co najmniej 14 osób – mężczyzn, kobiet i dzieci pochodzenia żydowskiego.

Podczas wtorkowego posiedzenia sądu, trzech świadków rozpoznało Schultza na ławie oskarżonych. (pap)

Trzęsienie ziemi

W nocy z wtorku na środę zanotowano wielokrotne silne wstrząsy sejsmiczne w Toskanii, a w szczególności w prowincji Lucques i rejonie Prato. Ogarnięta paniką ludność opuściła domy, spędzając noc pod gołym niebem.

175 statków sprzedamy do ZSRR w latach 1966-70

2.750 mln. zł. dewizowych wyniesie wartość dostaw

W środę podpisana została w Warszawie między Polską i Związkiem Radzieckim umowa o dostawach z Polski do ZSRR statków i wyposażenia okrętowego w latach 1966-70. W latach tych Polska dostarczy do Związku Radzieckiego — obok wyposażenia okrętowego — 175 statków pełnomorskich o ogólnym tonażu ok. 1,5 mln DWT. Wartość przewidywanych dostaw określana jest na ok. 2.750 mln zł dew.

Znaczne zwiększenie dostaw statków do ZSRR w następnym planie 5-letnim, w stosunku do porozumień na lata 1961-65 jest rezultatem dalszego wzmocnienia i pogłębienia współpracy ekonomicznej między obu krajami. Będzie to także sprzyjało szybszemu rozwojowi gospodarki narodowej naszego kraju, bowiem umowa stwarza pomyślne perspektywy rozwoju dla całego polskiego przemysłu okrętowego.

* * *

Obok podpisanego niedawno polsko-radzieckiego porozumienia, na podstawie którego ZSRR zakupił w Polsce 100 kompletnych zakładów chemicznych z terminem dostaw 1965-70, obecna umowa o eksporcie naszych statków i wyposażenia okrętowego oraz świadczeniu usług remontowych — stanowi najważniejsze porozumienie w zakresie dostaw polskiego przemysłu maszynowego do ZSRR w przyszłej 5-latce.

Z załączonej do umowy szczegółowej listy dostaw wynika, iż eksportem objęte zostaną przemysłowe bazy rybackie o nośności 10 tys. DWT, tankowce — 20 tys. DWT, drobnicowce — 12,5 tys. DWT, drewnowce — 5,9 tys. DWT, motorowe drobnicowce uniwersalne 6—7,5 tys. DWT, rudowęglowce — 23 tys. DWT, trawlery - przetwórnie 1.250 DWT oraz statki meteorologiczne.

W porównaniu z dostawami polskich statków do ZSRR w latach 1961-65, nowa umowa zwiększa udział w eksporcie jednostek morskich o dużej pracochłonności. Łącznie eksport polskich statków do ZSRR zwiększy się o ok. 50 proc.

Osiągnięte w środę porozumienie przewiduje również 10-krotne zwiększenie w latach 1966-70 dostaw wyposażenia okrętowego.

Podpisany dokument jest wyrazem stale rozszerzającej się specjalizacji produkcji wśród krajów — członków RWPG.

Rozwijając intensywnie sprzedaż maszyn i urządzeń do Związku Radzieckiego, zabezpieczamy sobie środki płatnicze na przewidywane poważnie zwiększone zakupy w ZSRR, zwłaszcza surowców i paliw. Ze wstępnych obliczeń wynika, że w końcu lat sześćdziesiątych środki uzyskane za sprzedaż do ZSRR sprzętu inwestycyjnego w pełni pokryją nasze wydatki na import surowców i paliw z tego kraju. (pap)

Konferencja włókienników

Surowce wtórne — to pieniądze

Z inicjatywy Oddziału Łódzkiego Stowarzyszenia Włókienników Polskich odbyła się w Łodzi dwudniowa konferencja naukowo-techniczna, zakończona wczoraj podsumowaniem obrad i podjęciem wniosków. Konferencja, na którą przybyli także wiceminister przemysłu lekkiego M. Minor oraz przedstawiciele organizacji naukowo-technicznych przemysłu włókienniczego Węgier i Bułgarii, obradowała na temat racjonalnego wykorzystania odpadków dla produkcji wtórnej.

W referatach i dyskusji wysunięto najważniejsze problemy dotyczące gospodarowania odpadkami. Odpadki to przecież w znacznej mierze surowiec zastępczy i pełnowartościowy w produkcji różnego rodzaju artykułów. Racjonalne wykorzystanie odpadków to okazja do poważnych oszczędności dewizowych. Np. w przemyśle wełnianym wartość zakupionej w roku ub. wełny wyniosła 120,4 mln. zł dewizowych, zaś wartość szmat — 10,1 proc. zł dew. **Ważne jest także nie tylko racjonalne wykorzystywanie odpadków. Zmniejszenie odpadków tylko o 0,1 proc. (w procesie przędzenia, tkania, dziania itp.) może dać dodatkową wartość produkcji przemysłu włókienniczego — około 50 mln. zł rocznie.**

Powołana przez konferencję komisja wnioskowa ustaliła na podstawie wygłoszonych referatów i przebiegu dyskusji wnioski. **Postulują one konieczność ustanowienia norm państwowych w klasyfikacji odpadków, wybudowania centralnej lub branżowych sortowni,** opracowania kryteriów oceny przydatności technologicznej odpadków, opracowania nowych technologii specjalnych wyrobów z odpadów oraz **zainteresowania przemysłu celulozowo-papierniczego koniecznością opracowania metod produkcji papieru z odpadków włókienniczych pochodzenia chemicznego** (z włókien syntetycznych).

Postanowiono również wystąpić z propozycją rozszerzenia współpracy z krajami demokracji ludowych w zakresie właściwej gospodarki odpadkami włókienniczymi przez nawiązanie kontaktów z tamtejszymi organizacjami naukowo-technicznymi. Podjęto też wniosek w sprawie dystrybucji odpadków.

(wy)

Zasypani lawiną

3 robotników z elektrowni wodnej w pobliżu Sion w południowej Szwajcarii zginęło we wtorek przysypanych lawiną. Trzech innych zdołano uratować. (pap)

Kronika wypadków

Wczoraj, o godz. 16.10 u zbiegu ulic Zgierskiej i Jasnej wpadła pod przejeżdżający samochód osobowy 24-letnia Jadwiga Wysocka (ul. Bema 74). Kobieta doznała bardzo poważnych obrażeń i przebywa w Szpitalu im. Pasteura.

* * *

I znów szalał czerwony kur w województwie łódzkim. Wzywano wczoraj straż do 14 pożarów. We wsi Ujazd (pow. Poddębice) ogień zniszczył 3 dachy na budynkach mieszkalnych, 2 obory i 2 stodoły. Przyczyna pożaru jeszcze nie ustalona. W akcji brało udział 8 jednostek. Straty 220 tys. zł.

* * *

W Teresinie (pow. Brzeziny) spłonęły wczoraj budynek mieszkalny i obora. Przyczyna pożaru: wadliwie wybudowany komin. Straty oblicza się na ok. 100 tys. zł. (jkr)

Dnia 21 kwietnia 1964 roku zmarła w wieku lat 80
Ś. † P.

Elżbieta Marynowska

wdowa po lekarzu

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 kwietnia br. o godz. 14 z kaplicy Starego Cmentarza Ewangelickiego przy ul. Ogrodowej 43, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

CÓRKA, ZIĘĆ i WNUKOWIE.

Z powodu śmierci

dr Alfreda Biedermanna

b. kierownika działu dokumentacji naukowo-technicznej, wyrazy serdecznego współczucia ŻONIE i RODZINIE składają

KOLEŻANKI i KOLEDZY z INSTYTUTU WŁÓKIEN SZTUCZNYCH i SYNTETYCZNYCH w ŁODZI.

Z powodu zgonu

Władysława RYCHTERA

wyrazy serdecznego współczucia RODZINIE Zmarłego składa

GRONO KOLEGÓW i BYŁYCH WSPÓŁPRACOWNIKÓW z ŁÓDZKICH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU SPIRYTUSOWEGO

Moskwa czci pamięć LENINA

(A) Dokończenie ze str. 1

doniosłe problemy teoretyczne i praktyczne. Zasługą KPZR i leninowskiego Komitetu Centralnego jest to, że dały one jasne odpowiedzi na te zagadnienia.

Utworzenie światowego systemu socjalistycznego, pojawienie się broni rakietowo-nuklearnej, poważne zmiany w gospodarce i w życiu społeczno-politycznym krajów kapitalistycznych wymagały opracowania nowych problemów teoretycznych i praktycznych.

Światowy ruch komunistyczny w żadnych warunkach nie może przyjąć antyleninowskiej platformy przywódców KP Chin, „równoznacznej z kapitulacją przed trudnościami budownictwa socjalizmu, przed siłami reakcji światowej".

Partia nasza i cały naród radziecki — podkreślił w zakończeniu Andropow — z czystym sumieniem i otwartym sercem czczą świetlaną pamięć Iljicza. Kroczymy niezłomnie wytyczoną przez niego drogą do urzeczywistnienia największego i najszlachetniejszego marzenia ludzkości — komunizmu. (pap)

Opinia publiczna z radością przyjęła decyzje rządów ZSRR, USA i W. Brytanii

XV-lecie światowego ruchu pokoju

15 lat temu — w dniach 20—25 kwietnia 1949 roku odbył się w Paryżu i w Pradze I Światowy Kongres Pokoju. Z okazji 15-lecia światowego ruchu pokoju przewodniczący OKP, członek Biura Światowej Rady Pokoju prof. Stanisław Kulczyński udzielił wypowiedzi przedstawicielowi PAP.

15 lat pokojowego budownictwa, 15 lat w ciągu których w znacznej mierze okiełznano imperialistyczne zapędy i siły wojenne, zmuszono je do porzucenia pozycji zimnowojennych i podporządkowania się konieczności pokojowego współistnienia — stanowi pierwsze i zasadnicze potwierdzenie słuszności i powagi działania światowego ruchu pokoju.

Ostatnim osiągnięciem sił pokoju jest zbiegająca się właśnie z 15 rocznicą światowego ruchu pokoju decyzja rządów Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii o zmniejszeniu produkcji materiałów rozszczepialnych na cele wojskowe. Decyzje te polska opinia publiczna przyjęła z radością, jako wyraz rozsądku i umacniających się pokojowych tendencji w polityce wielkich mocarstw — tendencji, których tak gorącym rzecznikiem jest rząd radziecki i stojący na jego czele premier N. S. Chruszczow.

(pap)

Zobowiązania wartości 6 mln. zł

Łódzcy leśnicy i drzewiarze na 70-lecie Związku Zawodowego

Wczoraj w świetlicy Łódzkich Fabryk Mebli odbyła się z udziałem sekretarzy KŁ i KW PZPR — **S. Jóźwiaka** i **S. Dobrodzieja** oraz przewodniczącego WKZZ — **Z. Krzywańskiego**, uroczystość związana z 70-leciem Zw. Zaw. Prac. Leśnych i Przem. Drzewnego. Przybył także przewodniczący ZG tego związku — **Jan Mondygraf.**

Przewodniczący ZO związku — **Z. Łagodziński** przypomniał w swoim referacie historię organizacji i jej postępowe tradycje. Poinformował także, że wartość zobowiązań podjętych dotychczas przez łódzkich leśników i drzewiarzy dla uczczenia XX-lecia PRL, w związku z XV Plenum KC PZPR i 70-leciem związku przekracza 6 mln zł.

W imieniu KW i KŁ PZPR oraz prezydiów miejskiej i wojewódzkiej rad narodowych złożył życzenia **S. Dobrodziej.** Mówił on także o poważnych zadaniach, jakie w świetle tez na IV Zjazd Partii stoją przed członkami związku. Podstawowe kierunki, to zwiększenie stopnia lesistości województwa i produkcji drzewnej, czuwanie nad warunkami socjalnymi pracowników.

Z. Krzywański w swoim wystąpieniu zwrócił uwagę na konkretne rezerwy produkcyjne. Społeczne przeglądy np. gospodarki materiałowej ujawniły wiele nieprawidłowości. Tymczasem zaoszczędzenie 1 proc. materiałów może przynieść w kraju 5,5 mld zł.

Podczas uroczystości wręczono honorowe odznaki 70-lecia związku. Zebrani uchwalili także wysłanie listu do KŁ i KW PZPR. (kat)

Działacze rewolucyjni gośćmi studentów zagranicznych

Wczoraj słuchacze Studium Języka Polskiego dla Obcokrajowców gościli u siebie działaczy ruchu robotniczego. Dzielili się oni swoimi wspomnieniami z lat walki przeciwko polskiej burżuazji w okresie międzywojennym i przeciwko okupantowi hitlerowskiemu.

Otwarcia spotkania dokonał dyrektor Studium — **mgr Edmund Przeździecki.**

W spotkaniu uczestniczyli: **Adela Medyńska** — członek PPR z czasów okupacji, więźniarka Oświęcimia; **Aleksander Przeździecki** — członek KPP i bojownik brygad międzynarodowych w Hiszpanii; **Józef Pokorski** — członek KPP i PPR w okresie okupacji; **Julian Kubiak** — 70-letni weteran ruchu rewolucyjnego, członek KPP od 1923 r., długoletni więzień sanacji; **red. St. Januszewski** — działacz PPR z okresu okupacji.

Studenci zagraniczni zgotowali swoim gościom niezwykle serdeczne przyjęcie, a na zakończenie spotkania wręczyli im wiązanki kwiatów. (bz)

na ekranie TV

Rozmowy o gospodarce

Wczoraj telewizja zainaugurowała nowy cykl audycji publicystycznych — „Rozmowy o gospodarce". Dyskusja prowadzona w gronie fachowców, była — jak sądzę — śledzona przez widzów z zainteresowaniem. Mieliśmy bowiem do czynienia z wybitnymi specjalistami, umiejącymi przy tym mówić językiem prostym i zrozumiałym. A także — co jest równie ważne — nie unikano kwestii drażliwych i kontrowersyjnych, starano się każdy problem oświetlić z różnych punktów widzenia i „wczuć się" w opinię różnych grup społeczeństwa. Stworzyło to w efekcie nić kontaktu z telewidzami.

Natomiast za wadę poczytałbym tej audycji chęć poruszenia zbyt wielu spraw równocześnie, co nie pozwoliło momentami uniknąć ogólnikowości i wprowadziło pewien chaos.

Jeszcze dwa słowa na temat formy. Najczęściej autorzy tego typu programów publicystycznych starają się je „urozmaicać", przeważnie filmem i to zwykle filmem słabym technicznie. Obawiają się oni, że ograniczenie wizji tylko do studia i osób dyskutujących, wprowadzi monotonię. Wielokrotnie jednak mieliśmy już możność przekonać się, że dyskusja jest formą bardzo „telewizyjną", że obywa się bez wszelkich upiększeń. Pod warunkiem, oczywiście, iż uczestnicy potrafią mówić i mają czym. Ten warunek wczoraj został spełniony.

Jeśli następne audycje z tego cyklu zostaną przygotowane równie starannie i rzeczowo, z pewnością będziemy mogli wiele skorzystać, słuchając „Rozmów o gospodarce". (bz)

Katastrofa samolotu

Samolot odrzutowy używany przez lotnictwo amerykańskie do badań meteorologicznych rozbił się we wtorek przy starcie z bazy Eielson na Alasce. Trzy z pięciu osób znajdujących się na pokładzie poniosły śmierć. Dwie pozostałe uległy obrażeniom. (pap)

Gdzie jest Martin Bormann? (17)

W tym właśnie celu spełniając wyznaczone przez Bormanna zadanie, Tümmel odegrał rolę tajemniczego „tatusia" wobec wywiadu brytyjskiego. Udzielane Brytyjczykom informacje Tümmel dostawał bezpośrednio od Bormanna. Na ogół były one oparte o prawdziwe dane, a jednocześnie tak chytrze spreparowane, że wymagały w pewnej swej części drobnego na pozór, lecz w istocie bardzo ważnego uzupełnienia. Takie niezbędne uzupełnienie, polegające na dorzuceniu niektórych szczegółów, mógł wywiadowi brytyjskiemu przekazać tylko ktoś, stojący w hierarchii wiedzy o tajemnicach niemieckiej służby wywiadowczej nie niżej od jej szefa, Canarisa. Jeżeli zaś „tatusia" nie proszono o przekazanie tych koniecznych dla zobrazowania całości szczegółów można było z całą pewnością stwierdzić, że Brytyjczycy dostawali je od Canarisa. Ten perfidny sposób, zwany w „służbowej" i fachowej terminologii wywiadowczej — „skrzyżowaniem kota z myszką" — należał do najczęściej stosowanych przez Bormanna, zwłaszcza, gdy chciał „przyłapać" na gorącym uczynku zdrady kogoś ze swoich licznych rywali i wrogów.

ŚMIERTELNI WROGOWIE — WE WSPOMNIENIACH „TATUSIA"

O tych zakulisowych rozgrywkach między Bormannem a Canarisem opowiedział w kilka lat po zakończeniu wojny między innymi sam „tatuś", czyli Paul Tümmel, który w 1952 roku napisał interesujący pierwszy tom swoich wspomnień. Książka ukazała się w księgarniach niektórych krajów Południowej Ameryki i została natychmiast rozprzedana. Niestety, drugi jej tom, mimo zapowiedzi, już się nie ukazał. Jak poinformowała w swoim czasie prasa chilijska, przebywający od pewnego czasu w Chile Paul Tümmel padł ofiarą nieszczęśliwego wypadku samochodowego.

Admirał Canaris, należący do partii nazistowskiej od roku 1930, był w najbliższym otoczeniu Hitlera jednym z najbardziej nieprzejednanych i bezwzględnych wrogów Bormanna. Ze swej strony Bormann nie szczędził żadnych starań, aby w ten lub inny sposób zgromadzić jak najwięcej materiałów dowodowych, kompromitujących admirała w oczach Hitlera. Ukryta, ale bezwzględna walka między tymi wybitnymi działaczami III Rzeszy trwała przez szereg lat. Canaris uważał Bormanna za tzw. „czarną kość" partyjną. „Cień führera" nie mógł się równać — wg niego — z członkami partii, wywodzącymi się z korpusu oficerskiego armii lub marynarki wojskowej. Admirał nigdy nie przebaczył Bormannowi dążeń do skupienia w rękach pewnych nici, łączących partię z aparatem wywiadu wojskowego.

CANARIS ZNA TAJEMNICĘ BORMANNA

Bormann zaś nienawidził Canarisa za to, że szef wywiadu wojskowego nieraz, w sposób co prawda zamaskowany, dawał do zrozumienia, iż są mu znane niektóre tajemnice z przeszłości Bormanna.

Między innymi dopiero po wojnie, na skutek niedyskrecji takiego bliskiego współpracownika Bormanna, jak wspomniany już wyżej Paul Tümmel, okazało się, że Canaris, między innymi, wiedział o szczegółach morderstwa, które Bormann popełnił jeszcze w 1923 roku. Będąc zupełnie młodym człowiekiem i nowicjuszem w powstającym dopiero ruchu nazistowskim, Bormann zamordował w ulicznej bójce swego kolegę. W kilka lat później morderstwo to zostało uznane przez samego Hitlera za akt walki politycznej, prowadzonej w imię wzniosłych ideałów nazizmu. Podobno jednak w posiadaniu Canarisa znalazły się konkretne dane, niezbicie świadczące o tym, że do morderstwa doszło nie tyle na tle politycznym, ile raczej na tle nienormalnych stosunków intymnych, rzekomo łączących Bormanna z tym jego kolegą...

W listach Bormanna do żony, opublikowanych w swoim czasie w Niemczech zachodnich, znajdujemy pewne ustępy dotyczące osoby Canarisa i stosunku Bormanna do ludzi pokroju admirała.

CIEMNA PRZESZŁOŚĆ, ZAMASKOWANA MUNDUREM

„Tobie jedynie mogę zwierzyć się z pewnych, wciąż mnie od pewnego czasu gnębiących myśli — pisze np. Bormann w 1940 roku. — Chodzi o ludzi, którzy znajdując się w bezpośredniej bliskości naszego ukochanego führera, zdradzają dziwne tendencje, niezgodne z istotnymi planami naszego wodza... Ty, jako członek partii i moja najpiękniejsza i mądra Gerda, na pewno zrozumiesz, że mam na myśli ludzi o ciemnej, niezbyt pewnej i zamglonej przeszłości, zamaskowanej mundurem marynarskim...".

Autentyczność listów Bormanna do żony, urodzonej Gerdy Buch i matki jego ośmiorga dzieci, dotychczas nie została stwierdzona. Natomiast dokumentalnie stwierdzonym faktem jest pewien pikantny szczegół, o którym wspomina w swoich wspomnieniach nie tylko Paul Tümmel, lecz również Walter von Schellenberg; okazuje się, że admirał Canaris próbował pozyskać żonę Bormanna... w charakterze swego agenta, którego zadaniem miało być, między innymi, śledzenie własnego męża. Gwoli ścisłości należy odnotować, że admirał w swoim czasie nieźle znał pannę Gerdę Buch, córkę wybitnego działacza partii nazistowskiej.

Trzeba również wspomnieć, że Bormannowi także były znane pewne dość drastyczne niedyskrecje nie tylko w niezbyt „jasnej" biografii admirała, lecz z jego życia intymnego. Zbierał te interesujące go nieraz bardzo pikantne szczegóły, uzupełniając nimi kompromitujące Canarisa dane. A, jak wiadomo, burzliwe dzieje admirała, obfitowały w tego rodzaju „materiał".

(cdn)

ST. JANKOWSKI

PODWYŻSZYMY ŁÓDŹ?

Wypowiedzi przedstawicieli instytucji i przedsiębiorstw odpowiedzialnych za budownictwo w naszym mieście

Antoni Pruszyński

Ewentualna nadbudowa mogłaby objąć niektóre budynki w osiedlach Bałuty I i Stare Miasto, gdzie gęstość zaludnienia na 1 ha nie przekracza 750 mieszkańców. Opracowaliśmy nawet wstępną kalkulację kosztów takiej nadbudowy, z której niestety wynika, że koszt 1 m kw. powierzchni byłby znacznie wyższy niż to przewidywał projekt warszawski, a mianowicie kształtowałby się w granicach 1850 zł. Poza tym widzę również w Łodzi konawcę takich robót, chyże nadbudowa pięter odwałaby się w czasie remontów budynków.

Janusz Medwadowski

Nadbudowa opłacalna jest wówczas, gdy się ją wykonuje masowo, a w naszych warunkach nie jest to, niestety, możliwe. Tak więc nadbudowie mogłyby być poddane tylko poszczególne domy, co w każdym wypadku zwiększy koszty. Myślę również, że stropy istniejącej, ostatniej kondygnacji będą za słabe, by wytrzymać zwiększone obciążenie. Gdybyśmy jednak przychylili się do tej koncepcji, to należałoby opracować przynajmniej dla jednego budynku kilka wariantów rozwiązań, aby mieć pełną jasność. W imieniu PZIiTB deklaruję wykonanie wszelkich związanych z tym prac konstrukcyjnych w ramach czynu społecznego, jeżeli oczywiście to samo zrobi SARP i stowarzyszenia pokrewne.

Alojzy Wiśniewski

W Łodzi już w ub. roku wybrano 25 domów, budowanych przed wojną, które miano nadbudować. Niestety, odstraszyły nas koszty: 1 m kw. nadbudowanej powierzchni miał według obliczeń kosztować 2160 zł. Mimo to uważam, że samej koncepcji nie należy odrzucać. Sądzę również, że dodatkowe piętra można by wznosić w toku remontów budynków, a wykonawstwem zająć się powinny przedsiębiorstwa rem.-budowlane. Podchwycimy inicjatywę PZIiTB, zgłoszoną nam tu przez inż. Medwadowskiego i zaprosimy do współpracy pozostałe stowarzyszenia. Chcemy także, wspólnie z MKPG, opracować konkretne propozycje i przedstawić je na posiedzeniu Prezydium RN m. Łodzi.

Tadeusz Skrzypkowski

Swego czasu była propozycja podwyższenia 12 budynków na Kozinach, nie znaleziono jednak ani inwestora, ani wykonawcy, wskutek czego sprawa upadła. Dziś powracamy do tego tematu. Chcę jednak zwrócić uwagę, byśmy się nie sugerowali tylko kosztami netto. Koszt netto 1 metra kwadratowego powierzchni stanowi 74 proc. kosztów w ogóle, pozostałe 26 proc., to koszty uzbrojenia terenu, dokumentacji, budynków socjalnych, oświetlenia, dróg osiedlowych itp. Przez porównanie wzajemnego stosunku kosztów potrafimy dopiero odpowiedzieć, czy nadbudowa ma ekonomiczny sens, czy nie.

Edmund Budlewski

W Warszawie są wyjątkowo dogodne warunki do masowej nadbudowy: całe osiedla. W Łodzi sytuacja jest zupełnie inna. Jedynym plusem w naszych warunkach byłoby pełne wykorzystanie, poprzez nadbudowę, uzbrojenia i sieci usługowej. Podobnie jak moi przedmówcy, uważam także, że nadbudowa musiałaby się odbywać w czasie bieżących remonów budynków. Nie powinna ona jednak objąć budynków na Starym Mieście, z uwagi na jego specyfikę.

Konstanty Tesławski

W rozważaniach pomijamy, jak dotąd, instalacje c.o., elektryczne, wodociągowe. A przecież nie mamy pewności, czy w niektórych przypadkach nie trzeba będzie zmieniać przekrojów rur? Wtedy cała koncepcja stanie w ogóle pod znakiem zapytania. Opracujmy szczegółowy, przykładowy projekt dla jednego budynku i wtedy — być może — wybrniemy ze sfery tylko rozważań.

Henryk Sadowski

Ujemną stroną tej koncepcji jest to, że nadbudowane mieszkania odbiegałyby w wielu wypadkach od obecnie obowiązujących norm mieszkaniowych. Gdybyśmy jednak postanowili realizować nadbudowę, proponuję zacząć od Bałut. To jedno z mniej udanych osiedli. Dalej, czy w nadbudowanych mieszkaniach musi być ten sam standard, co na niższych kondygnacjach? Układ wewnętrzny nadbudowy można przecież zmienić. Uważam, że zamiast budować baraki, budujmy mieszkania! Gorsze czasem od dotychczasowych, ale zawsze mieszkania. Sądzę również, że nadbudową należałoby objąć nie wykończone budynki z lat trzydziestych, które znajdują się w rękach prywatnych. Proponuję z inicjatywy warszawskiej skorzystać. Stworzyć zespół fachowców, przejechać się do Warszawy, popatrzeć i co się da — przenieść na teren Łodzi.

Jerzy Orłowski

Potrzebny jest dokładny rachunek ekonomiczny. Wykładnikiem musi być średnia, a nie wartości skrajne. Oszczędność jest w ogóle pojęciem względnym i nie zawsze to, co na pozór oszczędne, jest istotnie opłacalne. Problem sprowadza się do nadbudowy zarówno domów z lat międzywojennych, jak i z nowego budownictwa. Równocześnie jednak należałoby pamiętać, iż pewne fragmenty miasta powinny zostać nienaruszone, ze względu na ich historyczny charakter, związany często z rewolucyjnymi tradycjami Łodzi.

Mirosław Podsiadło

Nie odrzucajmy koncepcji nadbudowy jako generalnie niesłusznej, ale jednocześnie nie sugerujmy się Warszawą. Warunki obu miast są bowiem nieporównywalne. W Łodzi mogą być przy tym trudności z wykonawstwem. Nasze przedsiębiorstwa mają tak napięte plany produkcyjne, że nie ma mowy o tym, by mogły się podjąć realizacji nadbudowy, nawet w najbliższej pięciolatce.

* * *

Intencja naszej redakcji — stwierdził na zakończenie konferencji redaktor naczelny „Dziennika", STANISŁAW JANUSZEWSKI — była następująca: znaleźć rezerwy, by mieszkańcy naszego miasta mogli otrzymać za pieniądze, którymi rozporządzamy na budownictwo mieszkaniowe, jak najwięcej izb i by jak najlepiej wykorzystać tak deficytowe w Łodzi tereny uzbrojone. I dlatego właśnie zainicjowaliśmy tę dyskusję. Myślę, że osiągnęła ona cel, jako że w jej wyniku osiągnięto zgodność poglądów, iż trzeba powołać komisję fachowców, która zajmie się szczegółową analizą problemu. Dziękujemy za interesującą dyskusję.

Zanotował J. Bin.

JEDEN DZIEŃ
w Oficerskiej Szkole Zawodowej

OBECNIE ODBYWAJĄ SIĘ PRZYJĘCIA KANDYDATÓW DO OFICERSKICH SZKÓŁ ZAWODOWYCH. JAK PODCHORĄŻOWIE SPĘDZAJĄ DZIEŃ W TAKIEJ SZKOLE? PRZEDSTAWIAMY GO PONIŻEJ NA PRZYKŁADZIE OFICERSKIEJ SZKOŁY WOJSK ZMECHANIZOWANYCH IM. TADEUSZA KOŚCIUSZKI WE WROCŁAWIU.

O godz. 6 rano cała szkoła budzi się. Podchorążowie, mieszkający w izbach po kilku, podrywają się ze swych łóżek. W piżamach spieszą do umywalni, gdzie przy myciu znikają resztki senności. Potem poranna zaprawa fizyczna, uporządkowanie sal i do stołówki na śniadanie. Po porannym apelu, wszyscy spieszą na zajęcia. Trwają one przez siedem godzin lekcyjnych i odbywają się bądź to w terenie, na placach ćwiczeń, bądź też w salach wykładowych i gabinetach naukowych, wyposażonych w najrozmaitsze pomoce i eksponaty. W czasie trzech lat nauki w szkole, podchorążowie zapoznają się z około 30 różnymi przedmiotami. Jest to spora liczba, ale też wszystko tutaj sprzyja nauce i jej jest podporządkowane.

O godz. 14.15 mają podchorążowie obiad, potem zaś — godzinę relaksu. Z kolei ci, którzy używali broni na zajęciach, muszą ją wyczyścić. Inni natomiast od razu przystępują do nauki własnej, która trwa do godziny 19. Nauka własna nie jest obowiązkowa w dosłownym tego słowa znaczeniu: jeśli ktoś zna wymagany materiał, może w tym czasie robić coś innego. Poziom wiedzy oraz uzyskane oceny decydują. Np. posiadacze odznak „Wzorowego Żołnierza" mają stale przepustki do miasta i praktycznie po zajęciach są już „wolni"; sami decydują o tym, czy iść np. do kina, czy uczyć się. Pozostali podchorążowie mogą wychodzić na przepustki w soboty, kiedy nie ma programowej nauki własnej i oczywiście, w niedziele i dni wolne od zajęć.

Przyszli oficerowie kończą naukę własną o godz. 19, udając się na kolację. Potem mają czas wolny do godz. 21.30. Mogą go spędzać w dowolny sposób. Kino mają na miejscu. Jest też bogata biblioteka, świetlice, kawiarenka, w której często odbywają się wieczorki. Notabene, częstymi gośćmi we wrocławskiej szkole, na wspomnianych wieczorkach są dziewczęta — uczennice szkoły laborantek medycznych oraz pracownice współpracujących ze szkołą zaprzyjaźnionych zakładów pracy, ELWRO i ZPO im. 1 Maja. Na brak towarzystwa nie można się więc uskarżać.

Zwykły szkolny dzień kończy się o godz. 22 apelem wieczornym. I tak przez trzy lata. Myliłby się jednak ten, kto by sądził, że życie w szkole jest monotonne. Przede wszystkim sama nauka jest bardzo urozmaicona, ciekawa. Warto wiedzieć, że podchorążowie uczą się np. prowadzenia wielu różnych pojazdów, od motocykla poczynając, a na czołgu kończąc. Uczą się skoków ze spadochronem, wyższej matematyki, języków obcych i tańca towarzyskiego. Oczywiście, wymienione tu przedmioty, to tylko niewiele pozycji z obszernego, ciekawego programu nauki w szkole. Poza tym, podchorążowie w ramach szkolenia taktycznego wyjeżdżają na obfitujące w różne przygody ćwiczenia w terenie, na poligonie. W drugim i trzecim roku nauki w okresie letnim odbywają specjalne praktyki w jednostkach, najpierw na stanowisku dowódcy drużyny, potem zaś — dowódcy plutonu.

W szkole działają także różnego rodzaju koła zainteresowań, zespoły artystyczne i drużyny sportowe, w których znajdują upust wszystkie talenty i różne hobby młodych ludzi. Częste zbiorowe i indywidualne wycieczki do teatrów, kin i innych ośrodków kulturalnych, liczne imprezy o charakterze oświatowym; popularno - naukowym, kulturalnym, kształtują zainteresowania podchorążych i umożliwiają ich ogólny intelektualny rozwój przez cały czas pobytu w szkole. W rezultacie, rok po roku mija szybko. Z „nieopierzonych" maturzystów sprzed trzech lat wyrastają kandydaci na oficerów „całą gębą". Nadchodzą egzaminy państwowe i upragniony dzień promocji. Pierwsze oficerskie gwiazdki.

ppłk JAN MAZIARZ

W kręgu tradycji i współczesności

Widzewskie kariery

Tradycja proletariacka przez dziesiątki lat nadawała ton życiu tej dzielnicy. Słynne pozostały do dziś widzewskie rody robotnicze. Wiadomo było, że prządka z „Wimy" nie jest ot, taką sobie, zwykłą prządką, lecz prządką z babki, prababki.

Tradycje, choć pieczołowicie pielęgnowane, idą w zapomnienie w dzisiejszych czasach szybkich przemian. Młodzież zyskała prawo znacznie większego wyboru, każda z dróg życiowych stoi przed nią otworem. Wśród młodego pokolenia są jednak i tacy, którzy potrafią połączyć tradycję ze współczesnością. Jakie nowe wartości powstają w takim związku, w tym klimacie? Osądźcie sami, czytając ten reportaż.

☆

Inż. Szatkowski — dyrektor Zakładów Bawełnianych im. 1 Maja (dawnej „Wimy") — lubi mieć wszystkie informacje o swoim przedsiębiorstwie naniesione na wykresy. I tym razem więc, przy okazji naszej rozmowy, miał pod ręką wykres, z którego wynikało niezbicie, że w ciągu ostatnich trzech lat kadra inżynierów w fabryce powiększyła się o 75 procent, czyli o 11 osób. Tylko dwaj z tej liczby przyszli do zakładu wprost z wyższej uczelni, dwóch przeniosło się z innych przedsiębiorstw, zaś pozostała siódemka, to „swoi". Tu zaczynali pracę przed kilku czy kilkunastu laty, niektórzy nawet jako niewykwalifikowani robotnicy, tu pracując, zdobyli dyplomy.

Do tej siódemki wkrótce, prawdopodobnie jeszcze w tym roku, dojdą trzej dalsi, a wśród nich także p. Józef D., w którego życiorysie nie ma wydarzeń nadzwyczajnych, ale...

☆

W lutym 1945 roku, gdy tylko ruszyły pierwsze szkoły w wyzwolonej Łodzi, czternastoletni chłopiec zaczął naukę w czwartej klasie. Gonił, jak wielu jego zapóźnionych przez wojnę rówieśników i w półtora roku później skończył klasę szóstą. Potem była trzyletnia szkoła czeladnicza „u Salezjanów".

Z tym bagażem wiedzy rozpoczynał pracę jako praktykant na przędzalni w Zakładach im. 1 Maja. Wtedy właśnie uruchomiono tu przyfabryczne liceum wlókiennicze. Ciągnęło, choć szkoda było wolnych wieczorów.

Co właściwie skłoniło go — pytam — do tego kroku, który zadecydował o całym dalszym życiu? Zdaję sobie sprawę, że po piętnastu latach trudno jest dać autentyczną odpowiedź, wsłuchuję się więc pilnie, czy mój rozmówca nie zacznie „mitologizować".

To, co słyszę, wyprowadza mnie jednak z obaw. Były więc — mówi — dwa motywy:

◇ Mój ówczesny zwierzchnik, człowiek ostry i raczej niewyrozumiały, ciągle powtarzał: „nic nie umiesz i nigdy się nie nauczysz". Sam przy tym umiał bardzo niewiele. Zawziąłem się, postanowiłem sobie, że mu pokażę. Poza tym nauka była jedyną drogą do wydostania się na zawsze spod „opieki" jego i jemu podobnych.

◇ Kiedy byłem w II klasie u Salezjanów, chciałem skończyć ze szkołą; siedemnaście lat, cielęcy wiek — przychodzi ochota mieć pieniądze, ubrać się, któż tego nie zna. Ojciec, któremu oznajmiłem tę „decyzję", najzwyczajniej mnie sprał, chociaż nie robił tego już od czasu, gdy dorównałem mu wzrostem. Pamięć o tym laniu towarzyszy mi do dziś, jakoś mi pomaga...

Po roku naukę musiał przerwać, powędrował na 2 lata do wojska. Kiedy wrócił, liceum już nie istniało, ojciec w porozumieniu z nim, jeszcze miesiąc wcześniej załatwił inne. Tak zaczęły się nowe 4 lata życia na dwie zmiany. Rano fabryka, godzina przerwy i o trzeciej — szkoła. Wtedy właśnie znalazł nową siłę, która pozwoliła mu wytrwać — kolegów w technikum. We czwórkę „podpierali" się wzajemnie, wszyscy myśleli o tym samym, o politechnice.

„Syn urodził mi się w lutym, maturę robiłem w czerwcu. Uczyć się mogłem tylko nocami, równocześnie doglądając dziecka. Musiałem dać żonie odpocząć choć nocą, ciężko przecież pracowała, a przy tym przejęła wszystkie obowiązki domowe".

Lato 1955 roku nie przyniosło wytchnienia, trzeba było iść rozpędem. Wakacyjny kurs przygotowawczy i pomyślnie zakończony egzamin na studia wieczorowe w Politechnice Łódzkiej, takie było to lato. A w perspektywie — dalsze sześć lat nauki. Teraz rozumiał już więcej, rozumiał sens słowa „wiedza" i wiązane z jej postępem nadzieje gospodarki, w tym również własnego zakładu.

Na piątym roku studiów coś jednak zaczęło się psuć w maszynerii organizmu, odmówił mu posłuszeństwa system nerwowy. Musiał zwolnić tempo, pojawiły się pigułki. Z trudem zrobił wszystkie zaliczenia. Czeka go jeszcze egzamin dyplomowy i obrona pracy magisterskiej. Praca jest już na ukończeniu. „W tym roku nieodwołalnie finiszuję" — mówi. I nie wiem, co silniej pobrzmiewa w jego głosie — duma czy po prostu ulga.

☆

Nie były to lata łatwe również i z wielu innych powodów. Będąc już na studiach, mieszkał razem z rodzicami, żoną i dzieckiem w jednym pokoiku o 16 metrach kwadratowych powierzchni. Uczyć się mógł oczywiście tylko poza domem, ale nie o to chodzi. Złożył wówczas do kwaterunku podanie o przydział mieszkania. Przyszła komisja, obejrzeli, orzekli: „Jeszcze nie musi być tak źle, skoro pan ma nawet ochotę na naukę".

W fabryce zwalniano go o godzinę wcześniej z pracy, organizacja partyjna nie nakładała żadnych obowiązków — starano się pomóc. Ale patrzył równocześnie, jak koledzy, którzy poprzestali na technikum, szybciej zdobywali awanse, lepiej zarabiali. To musiało trochę boleć.

Na pożegnanie zadałem mojemu rozmówcy to banalne pytanie: co dalej?

„Dalej? Zająć się trochę własnymi, rodzinnymi sprawami, zdobyć i urządzić mieszkanie (mieszka obecnie przy Szpitalnej w resztkach drewnianej kolonii kunitzerowskiej, w czwartym domku od Armii Czerwonej; pech chce, że w tym roku rozbierają tylko pierwsze trzy). Zwiedzić trochę kraj ojczysty, bo nigdy na to nie było czasu. Syn ma już 9 lat, a w ubiegłym roku dopiero po raz pierwszy udało nam się spędzić urlop wspólnie z żoną..."

☆

P. Józef D. nie jest wyjątkiem. O nim piszemy w naszym reportażu właśnie dlatego, że jest jednym z wielu podobnych, z ludzi wyrosłych w kręgu widzewskiej tradycji, rozumiejących potrzeby współczesności.

JULIAN BRYSZ

DZIŚ SESJA RN m. Łodzi

Dziś o godz. 9 w sali przy ul. Piotrkowskiej 104 rozpocznie obrady XXII sesja Rady Narodowej m. Łodzi. Głównym tematem obrad jest wykonanie planu gospodarczego i budżetu RN m. Łodzi w roku 1963.

Rekontry

MOWA do młodzieży

Od czasu do czasu trzeba wspomnieć o młodzieży. Rozmowa o „dzisiejszej" młodzieży uratowała przecież już niejedno nudne spotkanie towarzyskie.

Pisze do nas jeden z czytelników, że znalazł się przypadkiem w kawiarni hotelu „Polonia"". W pewnym momencie wszedł do lokalu jakiś starszy pan i rozpoczął prelekcję natury dydaktycznej. Pojawił się tak nieoczekiwanie i mówił tak ciekawie, że spośród licznej rzeszy młodzieżowych konsumentów, okupujących stoliki, zaledwie paru — nie wysłuchało prelekcji — nie dało się bowiem zaskoczyć i „we właściwym czasie" zdołało opuścić kawiarnię. Reszta cokolwiek w zdumieniu, lecz z aprobatą; wysłuchała interesujących wynurzeń odważnego cywilnie referenta.

Potem odbyła się dyskusja, w której młodzież z kolei sama podzieliła się wątpliwościami natury moralnej i społecznej na swój własny temat. W tym zaimprowizowanym spotkaniu wszystkich interesowała przede wszystkim ożywcza myśl, jak spędzić czas wolny od zajęć.

Inicjatywa ta ważna jest i z innego względu. Młodzież rzeczywiście dostarcza wielu kłopotów i w związku z tym budzi niepokój, tak że każdy, kto nawet nie ma nic w ogóle do powiedzenia na żaden temat, potrafi rozprawiać na temat młodzieży. Niewielu jest natomiast takich, co mają odwagę rozmawiać nie o młodzieży, ale bezpośrednio z młodzieżą. Oczywiście, z tą młodzieżą „niczyją", trochę zagubioną i co nieco rozchuliganioną. Ludzie ci grupują się wokół Rady do spraw Wychowania Dzieci i Młodzieży. Są to społecznicy z prawdziwego zdarzenia; bez interesowni, żarliwi, anonimowi. Jest ich w naszym mieście bardzo dużo. I są oni równie cielawym zjawiskiem, jak ci, którymi się opiekują — młodzież. O czym z przyjemnością ku pokrzepieniu serc donoszę

KAROL BADZIAK

Z DOSTAWĄ DO DOMU

Wiele zamówień, więcej towarów ale w mniejszym wyborze

LEŻY PRZED NAMI CZWARTY Z KOLEI KATALOG ŁÓDZKIEGO DOMU SPRZEDAŻY WYSYŁKOWEJ. NA BARWNEJ OKŁADCE ZGRABNA MODELKA W KOSTIUMIE KĄPIELOWYM, JAKO ŻE NOWY KATALOG OBEJMUJE SPIS TOWARÓW NA SEZON WIOSENNO-LETNI BR.

Przeglądając pobieżnie katalog zwracamy uwagę na wyraźne uprzywilejowanie płci pięknej. Dość duży wybór — jak na możliwości DSW — sukienek, garsonek, bluzeczek, płaszczy wiosennych, kostiumów kąpielowych i to zarówno dla kobiet, jak i dziewcząt. Panowie jednak są w gorszej sytuacji. Poza płaszczami, w bardzo skromnym zresztą wyborze, garniturami, i to zaledwie w trzech asortymentach oraz kamizelkami, jednym rodzajem marynarki, spodniami i kapeluszami — nie mają tu w czym wybierać.

Dużo jest jedynie fasonów obuwia, zarówno damskiego jak i męskiego. Natomiast nie wiedzieć czemu, w tym sezonie jest o wiele mniejszy asortyment artykułów różnych. Dlaczego zaledwie 5 typów aparatów radiowych, dwa rodzaje żelazek elektrycznych i tylko jeden typ maszyn do szycia?

A przecież DSW zaopatruje klientów ze wsi i małych miasteczek. I właśnie dla tych klientów, którzy nie mają możliwości częstego wyjazdu do miasta, by dokonać tych czy innych zakupów, należałoby zwiększyć asortyment różnego rodzaju towarów.

Łatwo powiedzieć — zwiększyć. Magazyny DSW nie są jednak w stanie pomieścić wszystkich artykułów. Wprawdzie myśli się już o rozbudowie DSW (planowana budowa nowych magazynów na ul. Traktorowej), ale na razie trzeba się dusić w starych pomieszczeniach na powierzchni zaledwie ok. 3.500 m², podczas gdy potrzeba przynajmniej 7 tys. m².

Już dziś DSW wysyła dziennie swoim odbiorcom ok. 1.200 paczek. W I kwartale br. wysłano ich ok. 80 tys. (dla porównania: w IV kwartale ub. r. tylko 68 tys.).

Jest faktem, iż pomimo skromnego asortymentu towarów, jakimi dysponuje DSW — klientów stale przybywa. Najlepszym tego dowodem są zamówienia, jakie wpływają po wydaniu katalogu. Pierwszy katalog spowodował ich 30 tys., drugi — 80 tys., trzeci zaś już 230 tys. Dotąd najwięcej klientów ma łódzki DSW w południowych rejonach naszego kraju, a więc w woj. katowickim i woj. krakowskim. Natomiast z woj. łódzkiego — rzecz dziwna — wpływa mniej zgłoszeń. Być może dlatego, że mieszkańcy naszego województwa wolą zaopatrywać się w potrzebne artykuły, przyjeżdżając do Łodzi. I trudno im się dziwić, skoro nie zawsze w katalogu mogą znaleźć to, czego poszukują.

A znaleźć nie mogą dlatego, ponieważ niejednokrotnie przemysł nie dostarcza w terminie, zamówionych przez łódzki Dom Sprzedaży Wysyłkowej towarów. J. Kr.

Dla uczczenia XX-lecia PRL i IV Zjazdu Partii

Czyn Elektrociepłowni — 5 mln zł
„Dąbrowa" — 135 izb ponad plan

Załoga Elektrociepłowni — Łódź 1 i Elektrociepłowni — Łódź 2, dla uczczenia XX-lecia PRL i IV Zjazdu Partii podjęła cenne zobowiązania produkcyjne o łącznej wartości — **ponad 5 mln zł.** Na tę poważną sumę składają się m. in. zobowiązania dotyczące: skrócenia bieżących i kapitalnych remontów, znacznego zmniejszenia zużycia energii elektrycznej na potrzeby własne Elektrociepłowni; obniżenia wskaźnika jednostkowego zużycia węgla.

Załoga Łódzkiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Wielkopłytowego „Dąbrowa" dla uczczenia XX-lecia PRL i IV Zjazdu Partii, podjęła również cenne zobowiązania produkcyjne. **Dotyczą one skrócenia cyklu budowy 6 budynków i oddania ich przed planowanym terminem na kilka lub kilkanaście dni. Są to wieloizbowe (od 110 do 150 izb) budynki na osiedlu Kurak i Dąbrowa.** Załoga ŁPBW „Dąbrowa" odda w II kwartale br. w sumie 1575 izb mieszkalnych, w tym 135 izb ponad plan. Izby ponadplanowe oddane zostaną właśnie dzięki zobowiązaniom. Jednocześnie pracownicy tego przedsiębiorstwa podjęli zobowiązanie uporządkowania placów budów. W pracach porządkowych weźmie udział 700 osób. (id.)

Łódź odwiedzi delegacja miasta Tampere

Do Prezydium RN m. Łodzi wpłynęła depesza z Tampere, zawiadamiająca, że 4 maja przybywa do Łodzi 4-osobowa delegacja przedstawicieli władz miejskich zaprzyjaźnionego miasta. Goście przebywać będą u nas około tygodnia. Przedmiot ich zainteresowania stanowi zwłaszcza nasze budownictwo mieszkaniowe i gospodarka komunalna. (k)

Prof. W. Doroszewski w Łodzi

Dziś przybywa do Łodzi wybitny polski językoznawca, kierujący m. in. redakcją wielkiego Słownika Języka Polskiego, prof. dr Witold Doroszewski. Spotka się on w ŁDK z łodzianami, których interesują problemy języka ojczystego.

Bogaty plon 1-majowego konkursu plastycznego

Przed dwoma miesiącami Wydz. Kultury Prez. RN m. Łodzi wraz z Wydz. Kultury Woj. RN, Woj. Komisją Zw. Zaw., Łódzkim Zw. Spółdz. Pracy, Zakładami Mięsnymi w Łodzi i Związkiem Plastyków rozpisały konkurs na malarstwo, grafikę i rzeźbę pt. „Człowiek".

We wtorek odbył się sąd konkursowy, na którego czele stał rektor Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, prof. Czesław Rzepiński. Po wielogodzinnych naradach jury przyznało I nagrodę w dziale malarstwa **Jerzemu Krawczykowi,** dwie II nagrody **Benonowi Liberskiemu i Wiesławowi Garbolińskiemu.** W dziale grafiki dwie II nagrody podzielili **Leszek Rózga i Wacław Kondek,** a **Mieczysław Szadkowski i Władysław Kowalczyk** otrzymali dwie II nagrody w dziale rzeźby. Ponadto przyznano szereg wyróżnień.

Mieliśmy możność porozmawiać z członkami jury. Wypowiedzi ich są bardzo pochlebne dla plastyków łódzkich, którzy na tak trudny konkurs tematyczny, nadesłali prace stojące na dobrym poziomie.

Jury wyraziło też duże uznanie dla organizatorów tej plastycznej imprezy, podkreślając, że Łódź jest jedynym ośrodkiem plastycznym w Polsce, który tak często ogłasza różne konkursy plastyczne, co w pewnej mierze przyczynią się do ożywienia ruchu twórczego.

M.

Widzewskie MPRB i MPPP — pierwsze w kraju
MZBM Bałuty i Widzew — na drugim miejscu

We współzawodnictwie pomiędzy przedsiębiorstwami podległymi Ministerstwu Gospodarki Komunalnej brano pod uwagę takie wskaźniki, jak wykonanie planu w terminie, wydajność pracy, wypracowanie akumulacji itp.

Po obliczeniu wyników okazało się, iż w grupie przedsiębiorstw budowlano-montażowych za rok 1963 pierwsze miejsce w kraju zajęło **Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 5, pracujące na terenie Widzewa.**

W rywalizacji pomiędzy przedsiębiorstwami swojej branży, już po raz drugi pierwsze miejsce w kraju, zajęło **Miejskie Przedsiębiorstwo Produkcji Pomocniczej (ul. Kopcińskiego 3).** Przedsiębiorstwo to zajmuje się wykonywaniem prac stolarskich, budową garaży i przygotowywaniem prefabrykatów dla przedsiębiorstw remontowych.

Drugie miejsce w kraju w grupie przedsiębiorstw tzw. MZBM kategorii pierwszej zajął MZBM - Bałuty. Tę samą lokatę otrzymał MZBM - Widzew — w grupie przedsiębiorstw kategorii drugiej.

Nagrody związane z uzyskaniem pierwszych miejsc zostaną wręczone podczas uroczystości z okazji Święta Budowlarza Gospodarki Komunalnej — 9 maja br.

(al)

Fryzjerzy z Berlina w Łodzi

Na zaproszenie Klubu Postępu Techniki Fryzjerskiej przy Cechu Rzemiosł Różnych, do Łodzi przyjechała wczoraj 5-osobowa grupa fryzjerów z Berlina. Trzech z nich weźmie udział w pokazie fryzur, który odbędzie się w tę niedzielę w Filharmonii o godz. 10. Fryzjerzy łódzcy zademonstrują podczas tej imprezy nową linię praktycznego uczesania na dzień.

(k)

W salonie BWA

Malarstwo J. Mroza

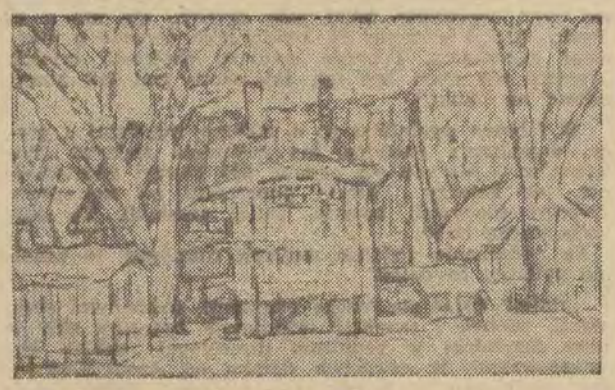

Zachęcamy miłośników sztuki realistycznej do odwiedzenia wystawy malarstwa Józefa Mroza, zorganizowanej ostatnio w salonie BWA. Jaka świeżość i jasność kolorów! Jaka szczerość artystycznych wypowiedzi tego utalentowanego malarza!

Mróz ukończył w r. 1939 Państw. Wyższą Szkołę Plastyczną w Krakowie. W czasie okupacji pracował pod kierunkiem Bukowskiego, Uziębły, Makarewicza. Artysta kontynuuje też w pewnym sensie kolorystyczne wskazania swoich mistrzów, niemniej malarstwo swoje unowocześnia, a przede wszystkim przesyca je własną bogatą indywidualnością. Niektóre jego prace (przede wszystkim martwe natury) prześwietlają jak gdyby bardzo dalekie reminiscencje malarstwa Bonnarda.

„Źródłem natchnień dla mnie — zwierzył się artysta przedstawicielowi „Dziennika Łódzkiego" — jest natura. Jej prawdę i piękno transponuję potem w swoich wypowiedziach artystycznych w taki sposób, w jaki je dostrzegam".

Nie są to tylko słowne deklaracje. Artysta nie bazuje na efekciarskich chwytach, na eksperymentowaniu dla eksperymentu. Jest przede wszystkim bardzo szczery w swoich poszukiwaniach formalnych, które przeprowadza z niezwykłą rzetelnością a i z niemałym artystycznym wynikiem.

Wrażliwy na kolor próbuje wprawdzie zainteresować się portretem, ale najlepiej wypowiada się w swoich martwych naturach i pejzażach, opracowanych w technice zarówno olejnej jak i akwarelowej.

Wiadomo, że ta ostatnia technika nie jest bynajmniej łatwa. I dlatego z tym większym uznaniem trzeba mówić o walorach, reprezentowanych przez takie jego akwarele jak znakomita w kompozycji i w zestawieniach kolorystycznych „Martwa natura", finezyjna „Doniczka na oknie", nastrojowa „Przed klasztorem" czy „Droga", której prosty temat ma i nastrój i dynamikę.

Pejzaże sandomierskie są kolorowym dowodem, że również i w technice olejnej ma Józef Mróz dużo do powiedzenia.

M. J.

CO dzień niesie?

Wkrótce odsłonięcie

Jak już informowaliśmy, na Starym Rynku rozpoczęto montaż pomnika Juliana Marchlewskiego. Wczoraj odwiedziliśmy Stary Rynek. Za drewnianym płotem trwają gorączkowe prace. Na kamiennym cokole wyryto napis: „Julianowi Marchlewskiemu, niezłomnemu rewolucjoniście — miasto walki i pracy". Z poszczególnych odlewów, wykonanych w brązie przez Spółdzielnię Przemysłu Artystycznego — „Brąz Artystyczny" w Warszawie montuje się obecnie całość pomnika, na który składać się będą, obok postaci Juliana Marchlewskiego również postacie kobiety z dzieckiem, robotnika i hutnika. Jak wiadomo, odsłonięcie pomnika nastąpi 1 maja. (jkr)

Foto: L. Olejniczak

Studenci z Kansas gośćmi ŁDK

Przy końcu bm. do Polski przybędzie kilkunastoosobowa grupa studentów Międzynarodowego Instytutu Teatralnego z Kansas w USA. Pragną oni poznać osiągnięcia polskiego teatru oraz szkolnictwa teatralnego. 14 maja studenci gościć będą w Łódzkim Domu Kultury i zaprezentują wyjątki ze sztuk autorów amerykańskich oraz program złożony z piosenek i tańców. (jp)

Zwycięzcy Turnieju Młodych Poetów

Redakcja młodzieżowa Łódzkiej Rozgłośni Polskiego Radia wraz z Komitetem Łódzkim i Komitetem Wojewódzkim ZMS oraz Zarządem Woj. ZMW ogłosiła — jak wiemy — Radiowy Turniej Młodych Poetów.

Do konkursu stanęło 61 osób z Łodzi i województwa. Nagrodę I przyznano Halinie Zielińskiej. Dwie II nagrody otrzymali Rafał Orlewski i Feliks Rajczak, dwie III — Krystyna Wiśniewska i Sylwia Mieczko.

Warto tu dodać, że wiersz H. Zielińskiej nagrany na taśmę, przesłany został do centralnej redakcji młodzieżowej Polskiego Radia i znajdzie się na ogólnopolskich eliminacjach Turnieju Młodych Poetów.

A.

POGODA

Dziś w Łodzi zachmurzenie umiarkowane, okresami duże z możliwością opadów lub burzy. Temperatura maksymalna ok. plus 18 stopni C. Wiatry słabe lub umiarkowane z kierunków zachodnich i południowo-zachodnich.

Rady narodowe pracują w niedzielę

Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi zawiadamia, iż zarówno wydziały miejskiej jak i dzielnicowych rad narodowych będą urzędować w niedzielę, 26 bm. w godz. od 8.15 do 15.15, natomiast 2 maja nie będą pracować.

Premie dla posiadaczy kalendarzy LOK

Rozlosowano już premie dla posiadaczy kalendarzy Ligi Obrony Kraju. Jak wiadomo do każdego z kalendarzy dołączony był kupon biorący udział w losowaniu nagród rzeczowych. Tabele wygranych można sprawdzać w zarządach dzielnicowych, powiatowych i Zarządzie Wojewódzkim LOK.

PIÓRKIEM pomieścił

— Surówki z kapusty nie ma, groszku zielonego nie ma, szparagów nie ma, sałaty nie ma, soku pomidorowego nie ma... To co wy tu właściwie macie?!

— Wymówki od klientów...

Wieczornica leninowska

KL ZMS i MDK organizują 23 bm. w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 262 o godz. 18 „Wieczornicę leninowską" z okazji 94 rocznicy urodzin W. Lenina.

Nowe godziny urzędowania prezydiów RN

Prezydium RN m. Łodzi zatwierdziło nowe godziny pracy w terenowych organach administracji państwowej. Biura Prez. RN m. Łodzi i prezydiów dzielnicowych rad narodowych czynne są w poniedziałki od godz. 9 do 17, a w pozostałe dni tygodnia, z wyjątkiem sobót od godz. 8.15 do 15.15, w soboty do godz. 14.15. Wydział Zatrudnienia pracuje w poniedziałki od godz. 8.15 do 16.15.

(k)

WIOSENNE OKAZJE!

Ceny obniżone od 25 do 40%

PRZEDS. SPRZEDAŻY OKAZYJNEJ i KOMISOWEJ

OFERUJE:

OBUWIE — damskie, męskie

BIELIZNĘ — damską i młodzieżową

KONFEKCJĘ — damską, męską, młodzieżową oraz

UBRANIA z LAMINATÓW.

CHCESZ KUPIĆ TANIO — ODWIEDŹ HALE TARGOWE:

ul. Piotrkowska 317, Ogrodowa 4, Kościelna 6

LUB SKLEPY:

Księży Młyn 14, Zielona 25,

Sienkiewicza 40 — nowo otwarty,

Jaracza 10, Kilińskiego 139,

Główna 67.

1687/k

KURS

kwalifikacyjny do egzaminu czeladniczego i mistrzowskiego w zawodzie instalacji sanitarnych i ogrzewania uruchamia Zakład Doskonalenia Zawodowego. Zapisy przyjmuje sekretariat kursów Łódź, ul. Łąkowa 4, tel. 289-05.

NAPRAWY SPRZĘTU GOSPODARSTWA DOMOWEGO

maszyn do szycia
kuchenek elektrycznych
kuchenek gazowych
odkurzaczy
zapalniczek
pralek

DOKONUJE SP-NIA „MECHANIK"
NAJBLIŻSZY ZAKŁAD USŁUGOWY WSKAŻE
OŚRODEK INFORMACJI USŁUGOWEJ,
UL. PIOTRKOWSKA 120, TEL. 398-10.

1685/k

2 MORGI ziemi, działkę (20 drzew owocowych) — sprzedam. Zgierz, Łęczycka 61, tel. 16-25-49

PLAC budowlany i drzewa — pnie olszowe sprzedam. Zgierz-Chełmy, Sosnowa 10, Grobelna (każda niedziela do godz. 13)

DOMEK dwurodzinny oraz działkę ziemi 6.300 m kw. (przy Wycieczkowej) sprzedam. Mieszkania na zamianę. Oferty „5771" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 5771 g

POŁOWĘ placu sprzedam oraz odstąpię pokój na sezon letni. Pszczelna 13 (boczna Łagiewnickiej koło Arturówka) 5664 g

PLAC 2.000 m kw. w Łodzi sprzedam. Zezwolenie na budowę posiadam. Telefon 242-30 5695 g

DZIAŁKI budowlane zalesione w Justynowie — sprzedam. Bolesław Kotynia, Justynów 11

DOMEK jednorodzinny z placem sprzedam. Marysin III, ul. Dojazdowa 12

1 ha ziemi, łąka, domek i pomieszczenia gospodarcze sprzedam. Sokołów, dojazd tramwajem „44" do Kochanówki. Wiadomość Łódź, Ks. Brzóski 25 5713 g

KUPNO

KORKOWODY i tłoki do motocykla „Zündapp"-759 kupię. Tel. 390-73 w godz. 17—21 5340 g

AGREGAT chłodniczy po wyżej 3.000 kalorii kupię. Wiadomość tel. 469-70

SPRZEDAŻ

FERMA Empress Chinchilla, Poznań-Piątkowo, Morawska 12 sprzeda wysoko wartościowe szynszyle dorosłe ze sprawdzoną płodnością w cenie 7—10 tys. zł za parę — gwarantowane. Polecamy również młode szynszyle 3—4-miesięczne w cenie 4—5 tys. zł za parę 5691 g

WÓZKI dziecięce — składane, głębokie, spacerowe, bliźniaki, łóżeczka dziecięce poleca Jarewicz Łódź, Obrońców Stalingradu 37a 4780 g

POLIETHYLEN bezbarwny, miękki, krystaliczny, angielski sprzedam. Warszawa, telefon 21-48-95

MASZYNĘ piekarkę „Strobel" sprzedam pilnie. — Kraków, Bracka 8 m. 1

WARSZTAT tkacki żakard do wyrobu kap — sprzedam. Warszawa, telefon 21-39-48 po godz. 16

MASZYNĘ elektryczną do mereżki sprzedam. Piotrkowska 41—41 5716 g

AKORDEON nowy sprzedam tanio. Zarzewska 27 m. 7 5680 g

4 MECHANICZNE krosna tkackie do jedwabiu, maszynę do snucia i cewiarkę „Hacoba" sprzedam. Bliższe informacje tel. 484-49 godz. 17—20

SAMOCHODY-MOTOCYKLE

„JAWĘ" CZ-175 po 4.500 km sprzedam. Oglądać ul. Nowotki 247 barak 9, godz. 7—15 5836 g

„OCTAVIĘ Super" sprzedam. Tel. 451-18 6000 g

MOTOCYKL „Jawa" 175 sprzedam. Oglądać: Północna 21—70 Kowalczyk

MOTOCYKL WFM nowy sprzedam. Gołębiowski, Bolesława 5 5735 g

MOTOCYKL „MZ-250" — sprzedam. Łódź, ul. 22 Lipca 76 m. 23 5736 g

MOTOCYKL „Jawa 250" po 25.000 km do sprzedania. Cena 10.000 zł. Ratajski, Pabianice, Nowotki 13 5742 g

SAMOCHÓD „Skodę-Octavię" sprzedam. Przebieg 35.000 km. Wiadomość Nowopolska 17

SAMOCHÓD „Syrena" do sprzedania. Pabianice, ul. Karniszewicka 104

„JAWĘ" 175 sprzedam. Nawrot 89 5773 g

SKUTER „Wiatka" fabrycznie nowy sprzedam. Tel. 322-32 po godz. 16

„WOŁGĘ" fabrycznie nową sprzedam. Tel. 237-09 lub 418-12 5685 g

MOTOCYKL „MZ-350" — sprzedam. Obr. Stalingradu 47 m. 1 5676 g

MOTOCYKL CZ-175 sprzedam. Łódź, Franciszkańska 71—8a 5671

LOKALE

DWA pokoje z kuchnią w Szczecinie zamienię na pokój z kuchnią lub duży pokój w Łodzi. Józef Piątek, Szczecin ul. Emilii Plater 92 m. 6

POKÓJ z kuchnią, I piętro, wygody z powodu choroby zamienię na równorzędne w Ciechocinku. Wiadomość Łódź, Piotrkowska 51, Józef Szymański 5756 g

KOBIETĘ w średnim wieku przyjmę na mieszkanie (w zamian za pomoc w prowadzeniu gospodarstwa). Piotrkowska 51, Józef Szymański. Warunki dobre 5757 g

2 POKOJE, kuchnia, rozkładowe zamienię na równorzędne w blokach do II piętra. Tel. 365-90

POKOJU sublokatorskiego na 1,5 roku poszukuje młoda z wyższym wykształceniem. — Oferty „5668" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 5668 g

POMIESZCZENIA na stację obsługi i remont samochodów poszukuje. Telefon 348-36 5710 g

LEKARSKIE

Dr SIEŃKO specjalista chorób skórnych, wenerycznych 16—18, Kilińskiego 132 4913 g

Dr Jadwiga ANFOROWICZ weneryczne, skórne 15.30—18.30, Próchnika 8 5723 g

Dr NITECKI specjalista chorób skórnych, wenerycznych 16—18, Kilińskiego 82 1467 g

KORONSKA Henryka lekarz ginekolog przyjmuje poniedziałki, czwartki 17—18. Zielona 16

Dr KUDREWICZ specjalista chorób wenerycznych, skórnych, g. 8—10 i 14—16 ulica 22 Lipca 4

Dr MARKIEWICZ specjalista chorób skórnych wenerycznych, Piotrkowska 109—6 4655 g

PRACA

POMOC domowa do lekarza potrzebna, Warunki dobre. Mickiewicza 12 m. 14 1281 t

POMOC domowa do lekarza potrzebna zaraz, Tuwima 20 m. 6. Zgłoszenia godz. 15—21 5914 g

POMOC domowa dochodząca potrzebna. Al. Kościuszki 52 m. 5 5845 g

POMOC domowa dochodząca potrzebna. Telefon 365-90 godz. 10—19

OSOBA kulturalna, solidna do dwojga dzieci potrzebna na stałe. Wiadomość tel. 318-61 5907 g

PRZYJMĘ pracę chałupniczą w zakresie krawiectwa damskiego, lekkiego lub dziecięcego. Posiadam maszynę Cyk-Cak. Oferty „5724" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 5747 g

OPIEKUNKA do rocznego dziecka dochodząca potrzebna zaraz, Kasprzaka 64a m. 6 od godziny 17 5760 g

POMOC domowa do lekarza potrzebna. Pl. Dąbrowskiego 4—8 5679 g

POMOC domowa na stałe potrzebna. Murarska 42, tel. 520-98 5700 g

POMOC domowa umiejąca gotować potrzebna. Referencje wymagane. — Narutowicza 119 5707 g

UCZEŃ do zakładu wulkanizacyjnego potrzebny. Plac Kościelny 4 5712 g

RÓŻNE

FRYZJERKA Wanda z Al. Kościuszki 31 pracuje obecnie w zakładzie przy ul. Andrzeja Struga 7 5975 g

SOPOT — przyjmę dzieci na sezon. Opieka wzorowa, komfort. Zgłoszenia Skrytka 57, Brzozowska 5682 g

Dr Jerzemu KIERZKIEWICZOWI, dr Terese Pajszczyk oraz pozostałemu personelowi Kliniki AM im. M. Curie-Skłodowskiej za skuteczną pomoc i troskliwą opiekę — serdeczne podziękowanie składa Maria Jezierska, Łódź, Główna 44

PIESEK ratlerek, czarny (brązowe łatki) zginął w okolicy Narutowicza. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Adres: Armii Ludowej 29—15 5739 g

BŁYSKAWICZNIE prześlemy krajowe adresy matrymonialne — „Venus". Koszalin, Odrodzenia 6. Informacje — 10 zł znaczkami 1380 k

SZKOŁA Cyrulskiego — Łódź, Kilińskiego 46 tel. 335-42 wyucza najnowszych tańców. Zapisy codziennie godz. 16—20

KIEROWCĘ, który odwiózł do pogotowia poszkodowanego w wypadku dnia 5. X. 63 r. przy ul. Pabianickiej proszę o skontaktowanie się. — Łódź, ul. Główna 18 m. 6

PRZYJMĘ kilku panów i dzieci na letnisko w Grotnikach. Wyżywienie i opieka nad dziećmi zapewnione. Tel. 351-91, godz. 10—17 5725 g

ROSYJSKI, chemia, nauka, korepetycje, tłumaczenia. Indywidualnie i komplety. Telefon 453-79

LOK prowadzi

szkolenie kandydatów na kierowców samochodowo-motocyklowych wszystkich kategorii oraz kursy weryfikacyjne i rowerowe. **Zapisy: Piotrkowska 125, tel. 367-57, Al. Kościuszki 68, tel. 310-88 w godz. 9—17**

1620 k

KURSY

mechaników radiotelewizyjnych organizuje TKWP. Zapisy w poniedziałki, wtorki, środy, piątki, od godz. 17 do 19 w Technikum Energetycznym — Skrzywana 11

1615 k

ELEKTRYKA z Konstantynowa, Aleksandrowa lub okolic — zatrudni **Spółdzielnia Pracy Chemików „Xenon" Oddział w Rąbieniu.** Wymagana praktyka oraz III lub IV aktualna grupa BHP. Zgłoszenia **Łódź, ul. Kilińskiego 122.** 1630/k

ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych i **BETONIARZY** — zatrudni **Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego nr 1, Łódź, ul. Piotrkowska 55,** prawa oficyna, II p, pokój 205, dział zatrudnienia i płac. 1509-K

INŻYNIERÓW, TECHNIKÓW mechaników na stanowiska technologów i konstruktorów o dużym stażu pracy, **ślusarzy monterów** w dziale montażu i mechanicznym (praca akordowa), **frezerów, strugaczy metalowych, wytaczarzy** — zatrudnią **Zakłady Mechaniczne im. J. Strzelczyka w Łodzi, ul. Wólczańska 178.** Zgłoszenia przyjmuje dział kadr. w godzinach od 7 do 14. 1643/k

60 ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych, 60 betoniarzy, 20 tynkarzy — zatrudni natychmiast **Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego nr 3, Łódź, ul. Goplańska 28.** Dla zamiejscowych, skierowanych przez Powiatowe Rady Narodowe — miejsca w hotelu robotniczym zapewnione. 1675/k

KIEROWCÓW oraz **BRUKARZY** — zatrudni natychmiast **WPRW i K w Łodzi, ul. Piotrkowska 82.** Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia i płac, pokój nr 9. 1660/k

Złom złoty ✳ Złom srebrny
NAJLEPIEJ SPRZEDASZ
w sklepach „VERITAS"
ŁÓDŹ, UL. PIOTRKOWSKA 263
ŁÓDŹ, UL. TUWIMA 14.
674/t

PRACOWNICY POSZUKIWANI

ŚLUSARZY maszynowych i **MASZYNISTĘ** chłodnika przyjmą **Łódzkie Zakłady Piwowarsko-Słodownicze w Łodzi, ul. Orla 25.** 1631/k

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

ŻAKOWICE — place z prawem zabudowy tanio sprzedam. — Wiadomość Łódź, Nowotki 22—10, Dutkiewicz 5364 g

DOMEK jednorodzinny czteroizbowy (wygody), ogródek sprzedam. Dwie izby wolne. Chełmy, Chopina 50. Dojazd tramwajem „45" (2 przystanki za Helenówkiem)

CO? gdzie? KIEDY?

ZACHĘTA — „Cudotwórczyni" od lat 16 (USA) godz. 10, 12.30, 15, **„Harakiri"** (panorama) od lat 16 (jap.) godz. 17.30 20

ADRIA (Piotrkowska 150) **„Naprawdę wczoraj"** (panorama) od lat 16 (pol.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20

DKM (Nawrot 27) **„Haszek i jego Szwejk"** (radz.) od lat 16 godz. 16, 18, 20

DWORCOWE (Dw. Kaliski) **„Nie bójcie się tabliczki mnożenia"** — (NRD) godz. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

ENERGETYK (Al. Politechniki 17) **„Szukam ojca"** (radz.) od lat 12 godz. 17, **„Następcy tronów"** (włoski) od lat 18 godz. 19

GDYNIA (Tuwima nr 2) **„Telefon towarzyski"** (panorama) od lat 16 (USA) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

WOLNOŚĆ — „Wojna trojańska" (panorama) od lat 12 (włoski) godz. 10 12.30, 15, 17.30, 20

WŁÓKNIARZ — „Koniec naszego świata" (panorama) od lat 16 (pol.) godz. 10, 13, 16, 19

ŁDK (Traugutta nr 18) **„Gwiazda szeryfa"** od lat 12 (USA) godz. 15, 17.30, 20

MEWA (Rzgowska nr 94) **„Dwie strony medalu"** (ang.) od lat 16 godz. 16, 18, 20

1 MAJA (Kilińskiego 178) **„Taksówką do Tobruku"** (panorama) (franc.) od lat 14 godz. 16, 18, 20

MŁODA GWARDIA (Zielona 2) **„Julio, jesteś czarująca"** od lat 16 (austr.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

MUZA (Pabianicka 173) **„Pechowiec na prerii"** od lat 12 (USA) godz. 16, 18, 20

ODRA (Przędzalniana 68) **„Lubuszka"** (radz.) od lat 12 godz. 17, **„Lot kapitana Loya"** (NRD) od lat 16 godz. 19

OKA (Tuwima 34) **„Kozara"** (jugosł.) od lat 18 godz. 15, 17.30

PIONIER (Franciszkańska 31) **„Komiczny świat Harolda Lloyda"** od lat 12 (USA) godz. 10, 12.30, 15, **„Książę i aktoreczka"** od lat 16 (USA), godz. 17.30, 20

POPULARNE (Ogrodowa 18) **„Dwa oblicza zemsty"** (USA) od lat 16, godz. 16.30, 19

POLESIE (Fornalskiej 37) **„Miłość w górach"** (CSRS) od lat 14 godz. 17, 19

POKÓJ (Kazimierza nr 6) **„Ballada huzarska"** od lat 12 (radz.) godz. 16, 18, 20

ROMA (Rzgowska nr 94) **„Milioner bez grosza"** od lat 14 (ang.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

SOJUSZ (Piatowcowa 6) **„Najlepszy z wrogów"** (panorama) od lat 16 (ang.) godz. 17, 19.15

STUDIO (Lumumby 7-9) **„W środku nocy"** od lat 18 (USA) godz. 17.15, 19.30

STYLOWY — STUDYJNE (Kilińskiego 123) **„Czas pogaństwa"** od lat 18 (ang.) (do 24. 4. 64) dod. **„Mój pies"** godz. 16, 18, 20

TATRY (Sienkiewicza 40) **„Dick i jego kot", „Przygoda żabki", „Pogromca zwierząt", „Niewidzialny Mirko", „Pies kidnaper"** godz. 15.45, 16.45, **„Sławne miłości"** (panorama) od lat 16 (franc.) godz. 18, 20.15

DYŻURY APTEK

Ossowskiego 4, Pabianicka 218, Główna 50, Karolewska 48, Limanowskiego 1, Piotrkowska 25, Piotrkowska 225.

DYŻURY SZPITALI

Szpital im. Madurowicza, ul. M. Fornalskiej 32, tel. 248-43 — przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z Polesia oraz z 11 Rejonowej Poradni „K" z Widzewa, ul. Szpitalna 6. **Szpital im. H. Wolf,** ul. Łagiewnicka 34-36, tel. 530-02 — z Bałut oraz z 10 Rejonowej Poradni „K", ul. Zbocze 13. **Szpital im. H. Jordana,** ul. Przyrodnicza 7-9, tel. 511-70 — ze Śródmieścia. **I Klinika AM,** ul. Curie-Skłodowskiej 13, tel. 201-07 — z Górnej oraz z 12 Rejonowej Poradni „K" z Widzewa, ul. Szpitalna 6.

Chirurgia Południe — Szpital im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195.

Chirurgia Północ — Szpital im. Biegańskiego, ul. Kniaziewicza 1-5.

Laryngologia: Szp. im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Okulistyka: Szpital im. dr Jonschera, ul. Milionowa 14.

Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Korczaka, ul. Armii Czerwonej 15.

Chirurgia szczękowo-twarzowa: Szp. im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Toksykologia: Szp. im. Biegańskiego, ul. Kniaziewicza 1-5.

Nocna pomoc lekarska przyjmuje zgłoszenia telefonicznie w godz. 19 do 5 na nr telefonu 444-44.

Nocna pomoc pielęgniarska dla m. Łodzi — Al. Kościuszki 48, tel. 324-09 od godz. 19 do 4.

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Milicyjne	07
Pogot. Ratunkowe	09
Straż Pożarna	08
Kom. MO m. Łodzi	292-22
Inform. kolejowa	581-11
Inform. telefoniczna	03

TEATRY

TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu nr 21) g. 19.15 **„Pod własnym dachem"** (dozwolone od lat 18)

TEATR NOWY (Więckowskiego 15) **„Marie Octobre"** (próba generalna)

MAŁA SALA (Zachodnia 93) g. 20 **„Czerwona magia"**

TEATR JARACZA (Jaracza 27) g. 19 **„Nagi król"**

OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 19.15 **„Ptasznik z Tyrolu"**

TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 19.15 **„Odjazd 6.55"**

TEATR ROZMAITOŚCI (Moniuszki 4a) g. 19.30 **„Jadzia wdowa"**

TEATR PINOKIO (Kopernika 16) g. 17.30 **„Dziecko gwiazdy"**

TEATR ZIEMI ŁÓDZKIEJ (Kopernika 3) g. 19 **„Ostry dyżur"**

WYSTAWY

SALON FOTOGRAFIKI ŁTF (A. Struga 2) — Wystawa fotografiki Janusza Hereźniaka pt. „Przyroda", czynna od 13 do 18.

ZARZĄD OKRĘGOWY PTT-K (Piotrkowska 102a) Ogólnopolska wystawa fotografii przyrodniczej. Czynna codziennie od 9—19.

BWA (Piotrkowska 102) — wystawa malarstwa Józefa Mroza. Czynna od godz. 10—18.

PALMIARNIA — g. 10—16

ZOO (ul. Konstantynowska 6-10) czynne od g. 9—19.

MUZEA

MUZEUM SZTUKI (Więckowskiego 36). Czynne g. 11—19.

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) Wystawa: „Ziemia łęczycka i sieradzka w Tysiącleciu Państwa Polskiego" g. 10—16.

MUZEUM HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) g. 10—17

MUZEUM WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) Wystawy „Tkanina polska w zbiorach muzeum", „Z dziejów włókiennictwa łódzkiego" czynne g. 10—17.

ODCZYTY

◇ Godz. 18 w Klubie Oficerskim (Tuwima 34) red. Stanisław Januszewski mówić będzie nt. **„Rozwój miasta Łodzi".** Po spotkaniu zostanie wyświetlony film o Łodzi.

◇ Godz. 19 w lokalu Stowarzyszenia Śpiewaczego „Harmonia" (ul. Graficzna 4) mgr Roman Kaczmarek wygłosi prelekcję nt **„600-lecie Uniwersytetu Jagiellońskiego".**

◇ Godz. 19 w Klubie Studenta (Piotrkowska 77) dr B. Hołysta wygłosi odczyt nt. **„Problem wykrywalności zabójstw".**

◇ Godz. 18 w Klubie TPP-R (Narutowicza 28) informacje nt. **„Co nowego w kinematografii radzieckiej"** wygłosi prof. dr Włodzimierz Jewsiewicki. Po odczycie film.

◇ Godz. 17.30 w ŁDK (Traugutta 18) odczyt nt. **„Kultura sytuacji towarzyskich"** wygłosi prof. dr Natalia Han-Ilgiewicz.

KINA

POLONIA „Przemytnik z Piemontu" od lat 16, (fr.-wł.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

WISŁA — „Ranny w lesie" od lat 16 (pol.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

WOLNOŚĆ — „Wojna trojańska" (panorama) od lat 12 (włoski) godz. 10 12.30, 15, 17.30, 20

WŁÓKNIARZ — „Koniec naszego świata" (panorama) od lat 16 (pol.) godz. 10, 13, 16, 19

W tej szkole sport pomaga nauce

Bez tajemnic o sukcesach VIII LO

Od pewnego czasu często w nagłówkach informacji o imprezach sportowych pojawia się nazwa Liceum im. Adama Asnyka. W skrócie jest to po prostu VIII LO. Chłopcy z tej szkoły znów zdobyli nasz puchar w turnieju siatkówki, zagarnęli również pierwszą nagrodę w turnieju tenisa stołowego. Przed paru laty uczniowie VIII LO nie byli znani ze swych sportowych osiągnięć. Na pytanie, w jaki sposób tak usportowili swą szkołę, bez wahania powiedzieli:

— O, to zrobił dyrektor Cyganowski.

A dyrektor był odmiennego zdania:

— Po pierwsze, udało się nam skompletować trójkę dobrych, powiedziałbym nawet, wybitnych fachowców w dziedzinie wychowania fizycznego. Są to pp.: Jerzy Koc, Henryk Woźniak i Ireneusz Rypniewski. Po wtóre, znaleźliśmy przychylny klimat dla sportu wśród rodziców i rady pedagogicznej. Z pomocą przyszło Kuratorium i zbudowało na dziedzińcu boisko, a komitet partyjny nie pozwolił rozwalić go budowniczym Elektrociepłowni.

— Panuje zadawniony pogląd, iż uczniowie wyróżniający się w sporcie przysparzają swym nauczycielom i opiekunom niemało trosk kiepskimi postępami w nauce...

— W naszej szkole tego nie da się stwierdzić. Jest raczej przeciwnie. Na przykład w klasie X-a, gdzie mamy stosunkowo najwięcej sportowców, jest również najlepszy matematyk i najlepszy fizyk. W ogóle sądzę, że sport pomógł nam w pracy pedagogicznej z uczniami. I obserwuję, że mamy też zdrowsze dzieci. Dzienniki zajęć notują stosunkowo małą liczbę godzin opuszczanych z powodu choroby.

Staramy się również rozwijać turystykę i muszę powiedzieć, że młodzież chętnie się do niej garnie. Ważne jest jednak pozyskanie dla ruchu sportowego przede wszystkim rodziców. Wydaje mi się, że w naszym liceum udało się to osiągnąć. Pomagają nam bardzo, a niektórzy jak np. p. Maria Kowalczyk, pp. Paweł Tymowski czy Henryk Zabrocki, nie tylko biorą udział w pracach organizacyjnych, ale i trenują zapaleńców siatkówki czy koszykówki. Dzięki temu w dość trudnych warunkach zdołaliśmy wygrać kilka większych imprez, zdobyliśmy mistrzostwo Polski w siatkówce na turnieju w Zielonej Górze i nadaliśmy nieco rozgłosu naszemu SKS.

Była właśnie duża przerwa w zajęciach lekcyjnych, gdy rozmawiałem z dyr. Józefem Cyganowskim. Na miniaturowych rozmiarów boisku szkolnym rozgrywano jakieś b. ważne widocznie zawody w koszykówce, bo wzdłuż linii autowych pełno było kibicującej młodzieży. Równocześnie z boku ćwiczyli siatkarze... Na trzecim piętrze, wciśnięci w wąski korytarz, trenowali tenisiści stołowi. Jeżeli z takim zapałem uprawiają sport i uczą się, trzeba dyrekcji szkoły złożyć gratulacje, co chętnie czynimy.

W. K.

O Puchar Intertoto

Polonia-Odra 2:1

Pierwsze półfinałowe spotkanie piłkarskie o Puchar Intertoto — rozegrane w Bytomiu pomiędzy polskimi zespołami: Polonii Bytom i Odry Opole, zakończyło się zwycięstwem Polonii 2:1 (0:1). Bramki zdobyli dla Polonii Liberda i Pogrzeba, a dla Odry Zaczyński.

* * *

W półfinałowym spotkaniu o Puchar Intertoto czechosłowacki zespół Slovnaft Bratysława pokonał FC Rouen 5:0 (3:0).

* * *

Piłkarska młodzieżowa reprezentacja PZPN zremisowała z bułgarską I-ligową drużyną Marek Stanko (Dymitrow) 3:3 (0:2).

* * *

Przodownik klasy A Górnik Kochłowice odniósł nieoczekiwane zwycięstwo nad pogromcą warszawskiej Legii, Ruchem (z Chorzowa) 3:2 (1:2).

Finał Pucharu Miast w Krakowie

Finałowy turniej o Puchar Miast siatkówki drużyn juniorów rozegrany będzie przy udziale czterech drużyn. Do finału zakwalifikowały się dwa zespoły łódzkie: Społem i reprezentacja Łodzi oraz drużyny Krakowa i Gdańska. Zdecydowano już, że turniej rozegrany zostanie w dniach 1—3 maja br. w Krakowie.

Drogą losowania ustalono, że w pierwszym dniu drużyny łódzkie będą grały ze sobą, a Kraków z Gdańskiem.

W skład reprezentacji Łodzi wchodzi aż pięciu siatkarzy z drużyn wojewódzkich. Są nimi: Bieniek i Garnys z Pilicy tomaszowskiej, Spała z Concordii (Piotrków), Nowak, Adamczewski i Knop z PTC. Dalszych czterech reprezentantów: Makowski, Florczak, Zawisza i Młotkowski to siatkarze występujący w barwach Anilany, a Jezierski reprezentuje barwy AZS.

Wiadomości szachowe

Dziś, w czwartek, o godz. 19, w lokalu Łódzkiego Ośrodka Szachowego, Zachodnia 97, mistrz Balcerowski wygłosi prelekcję na temat przebiegu ostatniego finału indywidualnych mistrzostw Polski seniorów oraz zademonstruje szereg ciekawych partii z tego turnieju. Wstęp wolny.

W sobotę 25 bm. o godz. 16 w lokalu Młodzieżowego Domu Kultury Moniuszki 4, odbędzie się uroczyste zakończenie finału indywidualnych mistrzostw Łodzi juniorów, podczas którego trzem pierwszym zawodnikom turnieju zostaną wręczone nagrody i dyplomy. Rozegrany zostanie także pokaz gry jednoczesnej, który poprowadzi mistrz Podolski.

Drugie zwycięstwo koszykarzy ZSRR

W międzypaństwowym meczu koszykówki mężczyzn reprezentacja ZSRR pokonała USA 79:60 (39:33).

Trenerzy, działacze, zawodnicy XX-lecia

Zdzisław Mroziński

Nazwisko Zdzisława Mrozińskiego kojarzy się przede wszystkim z kolarstwem. Opowiadał on nam co prawda, że w młodości starał się naśladować wybitnych wówczas piłkarzy. Nie bardzo mu się udawało i zrezygnował z tej dyscypliny sportu. Zanim stał się działaczem kolarskim i sędzią — postanowił spróbować szczęścia w jeździe szybkiej na łodzie.

W pewnym okresie pasjonuje ona Zdzisława Mrozińskiego. Pracuje w ŁKS. Potem kończy kurs sędziowski i zostaje przewodniczącym kolegium sędziowskiego. Ale i w łyżwiarstwie nie mógł on zaspokoić swoich ambicji sportowych i sędziowskich.

Gdy ukończył służbę wojskową (jako ochotnik) pochłonęło go kolarstwo.

Zdzisław Mroziński pracuje w ŁOZKol. W 1961 r. zostaje wybrany na walnym zebraniu PZKol. przewodniczącym kolegium sędziowskiego i do tej chwili stanowisko to piastuje.

Od 1962 r. Zdzisław Mroziński jest prezesem okręgu łódzkiego. Popularność swoją zawdzięcza sumienności i pracowitości. Jest doskonałym sędzią wyścigów organizowanych na torze i szosie. W tym roku mianowany został sędzią głównym Wyścigu Pokoju. Wyróżnienie to wielkie, a i odpowiedzialność niemała.

— Kiedy odczuwa pan największą przyjemność podczas sędziowania wyścigów kolarskich?

— Wówczas, gdy na metę wpadają zawodnicy w biało-czerwonych kostiumach. Radość moja jest wtedy tak wielka, że czasami słowa, które chcę wypowiedzieć, utykają mi w gardle. Raz, pamiętam, było tak: jechaliśmy w Wyścigu Pokoju na terenie NRD, aż tu raptem olbrzymia kraksa. Przed naszym wozem sędziowskim wyrosła potężna góra rowerów i kolarzy. Przeraziłem się tym wypadkiem, ale z drugiej strony podświadomie odczułem jakąś przyjemność, a raczej uspokojenie nerwowe, że nie ma w tej masie kolarza w naszej koszulce. Niestety, okazało się, że na samym spodzie leżał poturbowany Roman Ohtiej. Kolarz ten był poważnie kontuzjowany i musiał wycofać się z wyścigu.

— Jak widzimy, są blaski i cienie pełnienia funkcji sędziowskich.

— Na pozór wydawać się może, że to kolosalna frajda jechać samochodem za kolarzami, ale proszę mi wierzyć, że po każdym etapie jestem nie mniej wyczerpany od zawodników.

— Z kim panu jest najlepiej sędziować?

— Partnerem moim jest sędzia ze Związku Radzieckiego, Aleksander Sapoznin.

— Może nieco statystyki?

— Przejechałem z kolarzami z 20 tysięcy km. Sędziowałem 160 wyścigów. Byłem tylko w CSRS i w NRD. Posiadam Brązowy Krzyż Zasługi i Złotą Odznakę PZKol. Jestem członkiem sądu honorowego Gwardii (Ł). W tym roku pojadę piąty raz z Wyścigiem Pokoju. Pięć razy sędziowałem wyścig „Dziennika Łódzkiego".

J. N.

Pomógł sędzia

Węgierscy olimpijczycy lepsi o jedną bramkę

W środę, 22 bm na Nepstadionie w Budapeszcie olimpijska piłkarska reprezentacja Węgier pokonała olimpijską reprezentację Polski 5:4 (2:3). Bramki dla Węgrów zdobyli: Bene — 3, Povazai i Ihsa po jednej, a dla Polski: Faber — 2 oraz Gałeczka i Gzel po jednej. Mecz, który oglądało zaledwie ok. 5 tys. widzów, prowadził sędzia węgierski Borzasi.

W pierwszej połowie meczu drużyna polska była zespołem lepszym, spychając gospodarzy do gry defensywnej. W ciągu początkowych 30 min. nasz atak grający skrzydłami stwarzał wiele groźnych sytuacji pod bramką węgierską. Polacy 5-krotnie umieścili w tym okresie gry piłkę w bramce gospodarzy, jednak sędzia węgierski dwukrotnie zadecydował, że strzały padły z pozycji spalonych.

W drugiej połowie zmienił się obraz gry. Polacy niepotrzebnie przeszli do defensywy, oddając całkowicie inicjatywę Węgrom. Naszą sytuację pogorszyły kontuzje Suskiego i Fabera. Mimo to w 90 min. spotkania wynik był remisowy 4:4. Z niewiadomych przyczyn sędzia węgierski Borzasi przedłużył mecz o 2 min. W 92 min. podyktował on rzut wolny na naszą bramkę z odległości 14 m; który wykorzystał Ihas.

Mimo porażki nasz zespół pozostawił w Budapeszcie dobre wrażenie. Silną linią polskiego zespołu był atak, a szczególnie skrzydłowi. Musiałek umiejętnie kierował linią ofensywną. W pomocy najlepiej zagrał Nieroba, a w obronie Janduda. Na wysoką notę zasłużył również Sołtysik.

* * *

W półfinałowym meczu o klubowy puchar Europy Real pokonał FC Zurich 2:1 (2:0). Bramki dla Realu zdobyli: Di Stefano w 16 min. oraz Zocco w 27 min.

Społem i PTC będą walczyć o I ligę w siatkówce

Tytuł mistrza ligi okręgowej w siatkówce męskiej zdobyła drużyna Społem. Wątpliwości, kto, obok siatkarzy Społem, ubiegać się będzie o awans do I ligi rozwiał wynik spotkania PTC — Start odbytego w Pabianicach. PTC pokonało Start 3:1 i tym samym zdobyło prawo ubiegania się o miejsce w I lidze siatkówki.

Wprawdzie druga lokata w tabeli należy do AZS I-b, nie może on jednak uczestniczyć w tych rozgrywkach, gdyż pierwszy zespół AZS spadł, jak wiadomo, do ligi okręgowej.

Mistrzostwa pływackie dzieci i zakończenie sezonu zimowego

W sobotę, 25 kwietnia i w niedzielę, 26 bm. na pływalni III LO odbędą się ogólnopolskie korespondencyjne zawody pływackie dzieci. Obok zawodników, zorganizowanych w klubach, startować mogą również niezrzeszeni. Zapisy przyjmuje sekretariat pływalni w piątek, 24 bm. w godzinach 18—19.

* * *

6 maja br. w kawiarni Startu przy ul. Teresy 56 odbędzie się uroczyste zakończenie zimowego sezonu pływackiego połączone z rozdaniem dyplomów dla zdobywców trzech pierwszych miejsc w kategorii dzieci, młodzików i seniorów. Początek spotkania o godz. 18.

W dniu 20 kwietnia 1964 r. zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, w wieku 62 lat

Marceli Niedbalski

Pogrzeb odbędzie się z kaplicy św. Rocha na Radogoszczu dnia 23 kwietnia br. o godz. 17. W Zmarłym tracimy najlepszego Męża i Ojca.

ŻONA z CÓRKAMI.

Dnia 24 kwietnia 1964 r. o godz. 17, w drugą bolesną rocznicę śmierci tragicznie zmarłej naszej najukochańszej córeczki i siostry

S. † P.

Magdy Sobczak

odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża, na które zapraszamy koleżanki, kolegów i przyjaciół, życzliwych pamięci Zmarłej.

RODZICE i SIOSTRA.

Zebranie sędziów hokejowych

Dziś o godz. 18 w sali konferencyjnej Pałacu Sportowego w Łodzi odbędzie się walne zebranie sprawozdawcze sędziów hokeja na lodzie.

Na zebranie to proszeni są o przybycie wszyscy bez wyjątku sędziowie hokejowi.

Radio i telewizja

CZWARTEK, 23 KWIETNIA

PROGRAM I

8.00 Wiadomości. 8.05 Muzyka i aktualności. 8.30 Piosenka dnia. 8.50 „Czy cierpienie uszlachetnia". 9.00 Aud. pt. „O drwalu wynalazcy". 9.30 Koncert poranny. 10.00 „Malinche" — znaczy wódz Marinę" — fel. 10.10 Publicystyka międzynarodowa. 10.20 Poranny koncert. 11.00 „Wiatr za progiem" — fragm. 11.20 (Ł) Koncert rozrywkowy. 11.56 Komunikat o stanie wód. 12.05 Wiadomości. 12.15 Rolniczy kwadrans. 12.30 Radioreklama. 12.45 „Na swojską nutę". 13.00 Aud. pt. „Kwiatek w futerku". 13.20 Melodie rozrywkowe. 13.40 Utwory na puzon. 14.00 „Proszę mówić — słuchamy". 14.20 Melodie rozrywkowe. 14.30 „Co się wam w tej audycji najbardziej podoba" — aud. 15.00 Wiadomości. 15.05 Program dnia. 15.10 „Spotkania z twórcami piosenek" — Z. Karasiński. 15.30 Z życia Związku Radzieckiego. 16.00 Grają zespoły jazzowe. 16.15 „Amatorskie zespoły przed mikrofonem". 16.35 Program młodzieżowy. 17.00 Wiadomości. 17.05 „Ziemia i ludzie". 17.25 „Konfrontacje" — aud. 17.45 Antena wynalazców. 18.00 Koncert. 18.50 Radioreklama. 19.00 Radiowy kurs nauki języka angielskiego. 19.15 Ze wsi i o wsi. 19.30 Radioreklama. 19.40 Muzyka ludowa. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.26 Wiadomości sportowe. 20.30 Program wieczoru. 20.35 G. Verdi: „Otello" — opera. 23.00 Wiadomości.

PROGRAM II

8.30 Wiadomości. 8.35 „Świat w zwierciadle nauki". 8.45 Muzyka ludowa. 9.00 Koncert dnia. 9.50 Publicystyka międzynarodowa. 10.00 Muzyka dla wszystkich. 10.30 „Maimouna" — fragm. 11.00 J. Brahms: Serenada na ork. D-dur op. 11. 11.40 Ekonomiczny problem tygodnia. 11.55 Chwila muzyki. 12.05 Wiadomości. 12.15 Muzyka ludowa. 12.45 Muzyka. 13.05 L. van Beethoven: Trio na flet. 13.25 Kronika kulturalna. 13.40 Program dnia. 13.45 (Ł) Informacje dnia. 13.50 (Ł) Aktualności łódzkie. 14.10 (Ł) „Parolas Lodzo pri Esperanto Movado" — XXX aud. 14.35 (Ł) Muzyka ludowa. 14.45 „Błękitna sztafeta". 15.00 Koncert popołudniowy. 15.30 Aud. dla dzieci: „Uczymy się recytować". 16.00 Wiadomości. 16.05 Poetycki koncert życzeń. 16.35 (Ł) Omówienie progr. 16.40 (Ł) Radioreklama. 16.55 (Ł) Kalejdoskop muzyczny. 17.30 (Ł) Aktualności łódzkie. 17.50 (Ł) „Przemiany" — rep. 18.05 (Ł) Magazyn dla wsi. 18.20 (Ł) Utwory Tomasza Kiesewettera. 18.40 (Ł) „Przed koncertem w Filharmonii". 18.50 Uniwersytet Radiowy. 19.00 Wiadomości. 19.05 Muzyka i aktualności. 19.30 Ekonomiczny problem tygodnia. 19.45 Radioreklama. 20.00 „Sylwetki wybitnych solistów" — Jan Ekier. 20.30 Koncert estradowy. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 Muzyka taneczna. 22.10 „Na wschód od Edenu" — fragm. 22.50 Recital skrzypcowy Iriny Boczkowej (ZSRR). 23.10 Muzyka taneczna. 23.50 Wiadomości.

TELEWIZJA

10.55 Program dla szkół — historia (kl. VI) pt. „Warszawa w powstaniu listopadowym" (W). 11.55 Program dla szkół — język polski (kl. X) pt. „Stefan Żeromski". 16.48 Program dnia (Ł). 16.50 Łódzkie wiadomości dnia. 17.00 Wiadomości dziennika TV (W). 17.05 „Na dalekich drogach" (W). 17.25 „Zrobimy to sami" (W). 17.40 Film z serii „Przygody dziwnego psa Huckleberry" (Katowice). 18.05 „Prawo równego startu" — program publicystyczny (młodzieżowy) (W). 18.40 „Spotkania z przyrodą" — program filmowy (W). 19.10 Młodzieżowy Klub TV „Proton". 19.50 „Dobranoc" (W). 20.00 Dziennik telewizyjny (W). 20.30 „Ludzie z fabryki fabryk" — reportaż publicystyczny (Kat.). 21.00 PKF (W). 21.10 Teatr „Kobra" — „Porwanie" — widowisko Zdzisława Skowrońskiego i Jana Bratkowskiego. Reżyseria — Jan Bratkowski. Wykonawcy: Elżbieta Czyżewska, Mieczysław Czechowicz, Wiesław Gołas, Cezary Julski, Andrzej Łapicki, Tadeusz Pluciński, Wojciech Rajewski, Edward Wichura i inni (W). 22.10 Wiadomości dziennika TV (W).

☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA"

Bohdan Arct **(75)**

CENA życia

— Poruczniku, poruczniku Shannon — wołał. — Wspaniała nowina poruczniku. Niespodzianka, poruczniku Shannon. Wielka niespodzianka!

— Co się stało, Nang Sen? — wypytywał Peter z niepokojem, bowiem dotychczas wszelkie niespodzianki były dla uciekinierów nieprzyjemne, a nawet zgoła tragiczne.

Chińczyk, który przyszedł już całkowicie do siebie, pokręcił z uśmiechem głową.

— Proszę za mną. Wszyscy proszę za mną — powiedział krótko.

Zaintrygowani Shannon i McNeill, ciągle niespokojni, opuścili chatę. Alcock pozostał, po cóż bowiem miał się męczyć, skoro tamci załatwiali za niego wszelkie sprawy? Nang Sen poprowadził białych do jednego z sąsiednich szałasów. Weszli do mrocznego wnętrza, gdy zaś wzrok Petera przyzwyczaił się do ciemności, lotnik dostrzegł na słomianym posłaniu w kącie długą, masywną postać.

— Kto to? — szepnął niepewnie i postąpił krok do przodu.

Postać podniosła się z trudem, wyprostowała w całej okazałości i wydała chrapliwy, przeciągły okrzyk.

— Peteeeer! Aaaalan! By Jove, jeszcze mnie szlag nie trafił! — Geoffrey Tanner, wyschnięty jak kościotrup, niesamowicie brudny i podrapany, ze śladami świeżych okaleczeń na ramionach, począł ich z całej siły walić po plecach.

— Geoff, diabelskie nasienie, skąd się wziąłeś? — zawołał rozradowany i nie wierzący własnym oczom Peter.

— Cud, prawdziwy cud — mruczał wesoło Alan, do złudzenia naśladując głos Alcocka.

Nang Sen, w milczeniu i dyskretnie obserwujący powitanie przyjaciół, wymknął się z chaty i wkrótce powrócił z garnkiem kawy i kubkami. Zasiedli na posłaniu i delektując się aromatycznym napojem, słuchali relacji Australijczyka.

Tanner faktycznie natknął się był na japońskich żołnierzy ukrytych pomiędzy zabudowaniami kam-pongu. Rzucił się do ucieczki, ale było za późno. Osaczono go i schwytano. Szczęściem Japończycy nie zakłuli go od razu bagnetami, prawdopodobnie otrzymali rozkaz dostarczenia jeńca żywcem do dowódcy oddziału dla sturturowania i przebadania. Związano go mocno i rzucono do szałasu, przed którym stanął na warcie uzbrojony żołnierz. Dopiero następnego dnia w południe przyprowadzono jeńca przed oblicze jakiegoś sierżanta, który, jak przypuszczał Geoffrey, specjalnie przyjechał do wioski, by przeprowadzić dochodzenie.

— Miał okulary na nosie, a mordę jeszcze bardziej zbójecką, niż nasz wspólny znajomy Teruci — opowiadał Tanner.

I tym razem uniknął jednak tortur. Sierżant niezbyt orientował się, co począć z dziwnym jeńcem, wypytywał go, ale szło to nieporęcznie. Podoficer znał zaledwie kilka wyrazów angielskich, Australijczyk nie rozumiał po japońsku, tłumacza nie znaleźli. Tanner gestami usiłował wytłumaczyć, iż zagubił się w dżungli i znalazł się na Sumatrze zupełnie przypadkowo, co zresztą było w pewnej mierze prawdą. Sierżant chciał dowiedzieć się, skąd biały obdartus przybywał i dokąd szedł, podejrzewał, iż miał do czynienia z członkiem grupy partyzanckiej. Australijczyk zaprzeczał, jak potrafił. Jałowa rozmowa, uzupełniona gwałtowną gestykulacją, trwała blisko godzinę. Wreszcie Japończyk, zmęczony i zniechęcony, uderzył jeńca pięścią w twarz, kopnął, splunął na niego i kilkakrotnie powtórzył:

— Wait, wait, officer comes *).

*) Czekaj, czekaj, oficer przychodzi.

Socio wydał rozkaz, żołnierze odprowadzili jeńca z powrotem do szałasu, nie żałując mu oczywiście „normalnych" poszturchiwań i popychań oraz uderzeń kolbami karabinów. Zdjęli mu jednak z rąk więzy, a nawet, ku zdumieniu Tannera, nakarmili ryżem i dali wody do picia. Po posiłku ponownie skrępowano mu dłonie, ale postarał się tak je złożyć i naprężyć mięśnie, by pozostawić nieco luzu pomiędzy postronkami. Tę samą sztuczkę powtórzył, gdy dociągano więzy na nogach.

— Przez cały czas głowiłem się, jak im się wyrwać. Rozumiecie, dwa razy w ich łapach, to za wielka przyjemność. By Jove! Bałem się również, że jak się rzeczywiście do mnie dobiorą, wygadam się o was.

— Ich metody badania niewiele się zmieniają — mruknął McNeill.

— Mhm. Gdy zaczęło się ściemniać, zauważyłem na podłodze niewielki kamień, z jednej strony całkiem ostry. To nasunęło mi pewną myśl. Doczekałem mroku, postanowiłem użyć kamienia wieczorem...

— Wieczorem przechodziliśmy obok tamtego kam-pongu — wtrącił Shannon. — Innej drogi nie mieliśmy, ale trudno byłoby cię szukać...

— Jasne — odparł Australijczyk.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego i sekretarz redakcji 307-26. Sekretariat 204-75. Dział ekonom. 223-05. Dział społeczny 341-10. Dział woj. 341-10. Dział miejski 228-32, 337-47. Dział sportowy. 208-95. Dział kult. i dział listów 343-80. NTU 303-04 (g. 10—12). Redakcja nocna 279-76. Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30, czynne do g. 15.30, sobota do g. 13.30. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu" i poczty. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka", RSW „Prasa", Łódź, Piotrkowska 96. Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

B-12 Druk. Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa" — Łódź, ul. Żwirki 17. — Papier: druk. mat. 50 g. W.